Wynagrodzenia nauczycieli z podstawówek w gminie Parczew strona 3

Czytelnik: Lepsi i gorsi mieszkańcy przy drodze siemieńskiej strona 5

strona 23

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

28 stycznia - 3 lutego 2020 r. ▪ nr 04 (620) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

parczew.24wspolnota.pl

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓ

Paweł Krępski, wójt gminy Milanów

Wykształcenie i zarobki urzędników z gminy Milanów

Ogólnopolska afera z „patriotycznym węglem” od Sobianka

Parczewska firma Sobianek sprzedaje „Ekogroszek Patriot” i reklamuje go hasłem: „Energia z polskiej ziemi”. „Gazeta Wyborcza” dotarła do ekspertów, którzy twierdzą, że w Polsce nie ma właściwie kopalń wydobywających węgiel o tak wysokiej jakości, oraz że węgiel o takiej kaloryczności sprowadzany jest zazwyczaj z Rosji.

STR. 14

Ekogroszek Patriot był sprzedawany między innymi na stacjach paliwowych Orlen

Pożar w Rudnie. Dwie osoby bez dachu nad głową

STR. 9

REKLAMA

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Podlaska Szopka Noworoczna

STRONA 6/7

Finał świńskiej sprawy

W piątek wyrok w głośnej sprawie lekarza weterynarii. Oskarżyciel zażądał kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego.

Artur K., oskarżony lekarz weterynarii

STRONA 10

„Stokrotka” chce zbudować sklep w Dębowej Kłodzie

STR. 22

REKLAMA

SKUP SAMOCHODÓW
Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

NAKŁAD 2150 egz.
ISSN 1899-718X

eprasa.pl 5189e28249

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail: parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Jacek Dejneka
jacek.dejneka@24wspolnota.pl
tel. 690 563 247

Mateusz Połynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład - Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź,
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

SIEMIEŃ
- Sklep spożywczy GS ul. Strażacka 7

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

28 stycznia, godz. 12.00 - 15.00, Miłków (ST-2)
29 stycznia, godz. 8.00 - 14.30, Miłków (ST-3)
30 stycznia, godz. 8.00 - 14.30, Sewerynówka (2)
31 stycznia, godz. 8.00 - 14.30, Miłków Kol. (4)

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.

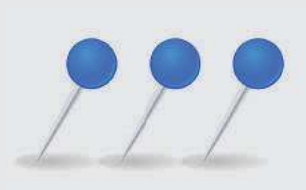

Pawłowi Krępskiemu
Wójtowi gminy Milanów

Za nieujawnienie pełnej listy płac i wykształcenia urzędników gminy.

Liczba Tygodnia

5,480 zł

- to zarobki **Łucji Furmaniuk,** dyrektorki Szkoły Podstawowej w Dębowej Kłodzie, w listopadzie 2019 roku. (Czytaj na s. 3 i 22)

Cytat tygodnia

„Lista nauczycieli zatrudnionych w SP nr 1 w Parczewie, którzy nie wyrażają zgody na publikację wynagrodzenia za listopad 2019 r. w Tygodniku Wspólnota”
- pod taką informacją podpisało się 34 z 45 nauczycieli zatrudnionych w szkole. (Czytaj na s. 3)

WASZE KOMENTARZE parczew.24wspolnota.pl

„Lista płac nauczycieli. Biorą nawet 6 tys. zł na rękę”

Czytający: I to mi się podoba. Płaczą, że zarabiają po 1800 zł, a rzeczywistość jest jednak inna.

owszem: Jak pracują na kilka etatów, to i zarabiają.

do owszem: Jesteś upośledzony/a umysłowo? Przecież to są wynagrodzenia nauczyciela, jakie otrzymuje w konkretnej szkole. Chyba nie sugerujesz, że nauczyciel w jednej szkole jest zatrudniony na dwa czy trzy etaty. Oczywiście niektórzy nauczyciele pracują w kilku szkołach na częściach etatu, to ci, co mają wynagrodzenie w kwocie 500-2000 zł. Ale oto okazało się, że i stażyści nie zarabiają tak mało, jak to nauczyciele wszystkim wciskają. UWAGA! Dwóch stażystów z CKR w Jabłoniu ma odpowiednio 3517 zł i 2233 zł netto, czyli mają więcej niż niektórzy po 10-15 latach pracy.

Jaś: Co dziś znacz 6 tys.? Edukują, często wychowują cudze dzieci. Nie zazdroszczę. Szczególnie tym, którzy angażują się w swoje obowiązki.

Jan: No nie, faktycznie 6 tysięcy to żaden pieniądz. Przecież przeciętne wynagrodzenie w tym grajdole to 12 tysięcy. Nauczyciele klepią biedę. Ha! Ha! Ha!

Moo: Podają podstawę wynagrodzenia i narzekają, że mało zarabiają, a tymczasem wszystkie dodatki, które otrzymują, to drugie tyle. I pomijam już liczbę godzin spędzonych przy tablicy, najmniejszą w Europie. Hipokryzją zalatuje z daleka.

jakie 6 tysięcy: Nauczyciel dyplomowany po dziewięciu latach awansu bez przerw ma - 3817 zł brutto.

ubawiony: Źródłem tych danych jest starostwo powiatowe, bo tam jest prowadzona księgowość szkół w Parczewie i Ministerstwo Rolnictwa, pod które podlega szkoła w Jabłoniu. Sugerujesz, że te źródła są niewiarygodne?

STRAŻACY W AKCJI

W ubiegłym tygodniu, podobnie jak w poprzednim, druhowie z parczewskiego powiatu mieli pełne ręce roboty.

18 stycznia gasili pożar sadzy w przewodzie kominowym domu w miejscowości Pachole, gm. Dębowa Kłoda. W działaniach brały udział dwa zastępy z JRG Parczew oraz zastęp z OSP Chmielów.

18 stycznia miał też miejsce pożar w kotłowni w domu w Sosnowicy. Na pomoc pojechały dwa zastępy z JRG Parczew oraz zastępy z OSP Sosnowica i OSP Dębowa Kłoda.

21 stycznia zastęp z JRG Parczew brał udział w otwarciu mieszkania w Parczewie.

23 stycznia. Pożar budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej w miejscowości Rudno. W działaniu brały udział dwa zastępy z JRG Parczew, z KP Parczew dwa samochody operacyjne oraz cztery zastępy z OSP: Milanów, Rudno II, Czeberaki i Gęś.

23 stycznia ochotnicy z OSP Podedwórze usunęli leżące na jezdni drzewo w miejscowości Rusiły.

24 stycznia zastęp z JRG Parczew otwierał jeden z zakładów usługowych w Parczewie w związku z próbą samobójczą.

jd

NASZA ANKIETA parczew.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

Czy uważasz, że tegoroczna ciepła zima, ma wpływ na zdrowie człowieka?

* MA NEGATYWNY WPŁYW
* MA POZYTYWNY WPŁYW
* NIE MA WPŁYWU

Jeśli interesuje Cię, co Parczewianie mają do powiedzenia o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety - parczew@24wspolnota.pl - temat mejla: Pytanie do ankiety.

Czy Twoim zdaniem płacowe roszczenia nauczycieli są zasadne?

URZĄD PRACY PARCZEW

Instruktor terapii zajęciowej	Sosnowica	2250zł.
Zacierowy aparatowy	Milanów	2250zł.
Monter konstrukcji aluminiowych	Parczew	2250zł.
Pomocnik elektryka	Parczew	2250zł.
Elektryk samochodowy	Parczew	3500zł.
Operator maszyn skrawających	Opole	2250zł.

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
PARCZEW				
Lotos ul. Kolejowa	4,99	5,32	5,06	2,29
Jandex ul. Szpitalna	4,90	-	4,94	2,23

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Wiek	Zamieszkanie	Pojazd	‰
13.01	Parczew	61 lat	gm. Parczew	rower	1,68
14.01	Parczew	38 lat	gm. Parczew	rower	0,44
17.01	Parczew	58 lat	gm. Parczew	rower	0,34
19.01	Parczew	21 lat	gm. Uścimów	Fiat Stilo	1,26
20.01	Stępków	41 lat	gm. Siemień	Seat Toledo	2,70
22.01	Parczew	53 lata	gm. Parczew	Peugeot	2,24

WAŻNE TELEFONY

POGOTOWIA
Ratunkowe 999, 112
Policja 997, 83 355 32 10
Straż Pożarna 998, 355 19 54
Energetyczne 991, 355 06 11
ZUK 83 355 12 68

ZAKŁ. POGRZEBOWE
Paweł Lipka 604 28 22 48
Piotr Kochanowski 509 412 470

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

UBEZPIECZENIA
Tomasz Ignatowicz
607 709 732

WETERYNARZ:
606 614 523

SZAMBO-WYWÓZ:
ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:
Przeglądy stanu technicznego budynków : kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

KRAWCOWA:
Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:
Osipacz 660 435 057

ŚLUSARZ:
500 005 304

NAPRAWY

AGD:
501 270 279

RTV/TV/SAT
Serwis RTV Cobra tel. 604-263-071

TRANSPORT

TAXI:
6 osób 513 550 976

BUDOWLANO-REMONTOWE

HYDRAULIK:
Marcin Wróbel 530 998 747

ELEKTRYK:
Piotr Szymański 508 695 224

REMONTY:
517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:
Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:
Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:
Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

WETERYNARZ
Przychodnia Weterynaryjna
Godziny otwarcia: Pon - Pt 8 -19,
sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

eprasa.pl 5189e28249

Wynagrodzenia nauczycieli z podstawówek w gminie Parczew

Największa kwota, jaką zarobił nauczyciel z jednej z parczewskich podstawówek w listopadzie 2019 roku to 6 305 zł. Przypominamy, że w przypadku szkół średnich na terenie powiatu było to 6 022 zł.

Kontynuujemy publikację zarobków nauczycieli, tym razem z podstawówek na terenie gminy Parczew oraz Dębowa Kłoda (czytaj na str. 22). Po korzystnym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który przyznał redakcji rację i w swoim uzasadnieniu argumentował, że nauczyciel jest osobą pełniącą funkcję publiczną, w związku z czym jego zarobki są jawne, rozesłaliśmy do samorządów wnioski o podanie imiennych list nauczycieli, stopnia ich awansu zawodowego oraz wynagrodzenia brutto i netto za listopad 2019 roku.

Nauczyciele nie wyrażają zgody

Jarosław Pastor, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Parczewie, udostępnił informacje o zarobkach 45 nauczycieli zatrudnionych w tej szkole. Do tej informacji dołączona była lista 34 nazwisk z podpisami nauczycieli z deklaracją, że nie wyrażają zgody na publikację przesłanych nam przez szkołę danych. Pomimo tego drukujemy pełną listę, bowiem, jak piszemy na wstępie, WSA w Lublinie orzekł, że te informacje są jawne.

Jacek Dejneka

SP nr 1 Parczewie

Imię i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Beata Bartnicka Prokopiuk	dyplomowany	6 941 zł	4 983 zł
Bożena Białacka	dyplomowany	5 500 zł	3 967 zł
Marta Caruk-Iwanejko	dyplomowany	517 zł	416 zł
Mirosław Chmielarz	dyplomowany	5 816 zł	4 273 zł
Beata Cyranka	dyplomowany	7 145 zł	5 127 zł
Alicja Domańska	dyplomowany	5 699 zł	4 175 zł
Bożena Drabik	dyplomowany	5 643 zł	4 067 zł
Izabela Filipek	dyplomowany	5 845 zł	4 209 zł
Marcin Filipowicz	dyplomowany	6 037 zł	4 376 zł
Ewa Gierlińska	dyplomowany	5 740 zł	4 135 zł
Monika Gliniewicz	kontraktowy	4 720 zł	3 471 zł
Hubert Golecki	dyplomowany	4 944 zł	3 676 zł
Paweł Grelik	mianowany	5 271 zł	3 873 zł
Joanna Haczuk	dyplomowany	5 648 zł	4 079 zł
Ewa Howorus	dyplomowany	5 827 zł	4 197 zł
Małgorzata Ignatowicz	mianowany	357 zł	299 zł
Małgorzata Jabłońska	mianowany	4 296 zł	3 125 zł
Zofia Kaczmarek	dyplomowany	6 433 zł	4 580 zł
Ewa Kaczmarska	dyplomowany	5 396 zł	3 922 zł
Agnieszka Kamińska	mianowany	3 737 zł	2 723 zł
Małgorzata Kopińska	dyplomowany	5 757 zł	4 238 zł
Marek Kowalski	dyplomowany	6 013 zł	4 327 zł
Ewelina Kuliczanka	kontraktowy	1 571 zł	1 151 zł
Marcin Kułak	dyplomowany	6 470 zł	4 650 zł
Małgorzata Kunaszyk	dyplomowany	6 509 zł	4 678 zł
Michał Kwiatek	mianowany	5 316 zł	3 837 zł
Anna Lipska	dyplomowany	6 776 zł	4 866 zł
Ewa Maksymiuk	dyplomowany	5 452 zł	3 974 zł
Anna Markowska	kontraktowy	3 919 zł	2 859 zł
Dorota Matuszewska	dyplomowany	6 861 zł	4 925 zł
Krzysztof Niścioruk	dyplomowany	4 975 zł	3 604 zł
Jarosław Pastor, dyrektor	**dyplomowany**	**7 251 zł**	**5 201 zł**
Jacek Piętowski	dyplomowany	5 980 zł	4 305 zł
Małgorzata Samczuk	dyplomowany	4 449 zł	3 334 zł
Agnieszka Sawicka	mianowany	709 zł	553 zł
Stanisława Szwaj	mianowany	4 065 zł	2 954 zł
Anna Szymańska	stażysta	3 394 zł	2 480 zł
Danuta Szyprowska	dyplomowany	3 817 zł	2 779 zł
Agnieszka Ślaska	dyplomowany	5 967 zł	4 296 zł
Anna Śliwińska	kontraktowy	3 569 zł	2 612 zł
Ewa Świć	mianowany	3 900 zł	2 837 zł
Elżbieta Tracz-Gabryl	dyplomowany	5 655 zł	4 084 zł
Agnieszka Turek	mianowany	5 143 zł	3 714 zł
Agnieszka Wilczyńska	mianowany	1 170 zł	868 zł
Adam Wiśniewski	dyplomowany	400 zł	329 zł

Zespół Placówek Szkolnych w Przewłoce

Ime i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Marta Bloch	mianowany	2 275 zł	1 604 zł
Elżbieta Cieniuch	dyplomowany	424 zł	366 zł
Małgorzata Ciesielska, dyrektor	**dyplomowany**	**7 047 zł**	**5 066 zł**
Milena Dorosz	kontraktowy	3 801 zł	2 746 zł
Magdalena Dziwulska	dyplomowany	212 zł	183 zł
Małgorzata Ignatowicz	mianowany	4 194 zł	3 065 zł
Renata Kamińska	dyplomowany	6 273 zł	4 520 zł
Agnieszka Kijewska	stażysta	4 204 zł	3 060 zł
Wanda Korneszczuk	dyplomowany	6 587 zł	4 741 zł
Katarzyna Krasucka	mianowany	5 168 zł	3 740 zł
Adam Krzewski	mianowany	5 348 zł	3 868 zł
Kazimiera Kuflowska	dyplomowany	4 119 zł	3 000 zł
Magdalena Oleksiewicz	mianowany	5 652 zł	4 082 zł
Marta Olszewska	stażysta	3 666 zł	2 681 zł
Agnieszka Puła	dyplomowany	5 571 zł	4 024 zł
Bogumiła Rola	kontraktowy	4 208 zł	3 063 zł
Zofia Wac-Klajda	dyplomowany	5 987 zł	4 309 zł

SP nr 3 w Parczewie

Imię i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Sylwester Baryła	dyplomowany	6 281 zł	4 821 zł
Katarzyna Błażewicz	dyplomowany	4 580 zł	3 132 zł
Ewa Borsa	dyplomowany	5 240 zł	3 834 zł
Ewa Brzozowska	dyplomowany	5 084 zł	3 677 zł
Izabela Bzoma	mianowany	4 741 zł	3 435 zł
Marta Caruk-Iwanejko	dyplomowany	3 752 zł	2 938 zł
Agnieszka Chojnacka	kontraktowy	3 999 zł	2 911 zł
Bożena Charpicka	dyplomowany	4 631 zł	3 355 zł
Elżbieta Cieniuch	dyplomowany	5 168 zł	3 736 zł
Bożena Czerska	dyplomowany	5 132 zł	3 708 zł
Andrzej Dorosz	mianowany	1 295 zł	956 zł
Magdalena Dziwulska	dyplomowany	4 648 zł	3 426 zł
Paweł Gdela	dyplomowany	3 613 zł	2 566 zł
Katarzyna Gomółka	kontraktowy	954 zł	698 zł
Dorota Goździk	kontraktowy	4 693 zł	3 015 zł
Jolanta Howorus	dyplomowany	8 326 zł	5 961 zł
Natalia Ignatiuk	mianowany	3 651 zł	2 710 zł
Anna Izdebska	dyplomowany	5 288 zł	3 820 zł
Antoni Izdebski	dyplomowany	5 038 zł	3 641 zł
Witold Jakubas	dyplomowany	5 090 zł	3 689 zł
Anna Janczewska	dyplomowany	5 746 zł	4 142 zł
Marta Jaroszkiewicz	kontraktowy	954 zł	698 zł
Kinga Koperczuk	kontraktowy	3 687 zł	2 690 zł
Dorota Kopińska	dyplomowany	5 848 zł	4 214 zł
Joanna Kopińska	kontraktowy	4 202 zł	3 052 zł
Katarzyna Kowalczuk	dyplomowany	5 074 zł	3 671 zł
Ewelina Kuliczanka	dyplomowany	3 005 zł	2 207 zł
Katarzyna Kułak	kontraktowy	3 859 zł	2 810 zł
Barbara Kwiatek	dyplomowany	6 535 zł	4 701 zł
Grzegorz Lis	dyplomowany	3 269 zł	2 415 zł
Anna Markowska	dyplomowany	5 389 zł	3 892 zł
Elwira Matczuk	dyplomowany	5 115 zł	3 701 zł
Marta Michaluk	dyplomowany	5 458 zł	3 950 zł
Agata Oleksiewicz	dyplomowany	3 817 zł	2 782 zł
Ewa Olszewska	dyplomowany	5 237 zł	3 782 zł
Barbara Ostrowska	dyplomowany	4 886 zł	3 535 zł
Joanna Piętowska	dyplomowany	6 188 zł	4 455 zł
Alina Rokicka	dyplomowany	4 723 zł	3 420 zł
Joanna Rozwadowska	dyplomowany	5 262 zł	3 809 zł
Anna Steć	dyplomowany	5 288 zł	3 820 zł
Maria Suchorab	dyplomowany	4 773 zł	3 455 zł
Andrzej Turowski, dyrektor	**dyplomowany**	**6 495 zł**	**4 686 zł**
Ewa Tyborowska	dyplomowany	4 875 zł	3 479 zł
Agnieszka Wilczyńska	dyplomowany	4 162 zł	3 288 zł
Adam Wiśniewski	dyplomowany	4 631 zł	3 355 zł
Krystyna Włoszek-Szlachta	dyplomowany	6 978 zł	5 039 zł
Zofia Zajączkowska	dyplomowany	3 817 zł	2 736 zł
Marta Zakrzewska-Bloch	dyplomowany	5 035 zł	3 642 zł

SP nr 2 w Parczewie

Imię i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto w za listopad 2019 r.
Anna Antoniuk	kontraktowy	5 050 zł	3 648 zł
Joanna Borowicz	dyplomowany	5 140 zł	3 712 zł
Katarzyna Bójko	dyplomowany	6 094 zł	4 470 zł
Urszula Bzówka	dyplomowany	6 734 zł	4 837 zł
Mirosław Chmielarz	dyplomowany	415 zł	342 zł
Ewelina Chomiuk	mianowany	zasiłek chorobowy	-
Joanna Czarnacka	dyplomowany	7 048 zł	5 058 zł
Mariusz Czarnacki	dyplomowany	4 740 zł (częściowo na zwolnieniu lekarskim)	3 765 zł
Marzena Czechowska	dyplomowany	6 732 zł	4 835 zł
Emilia Furman	kontraktowy	4 518 zł	3 274 zł
Edyta Furman-Szczygielska	dyplomowany	6 402 zł	4 602 zł
Anna Golecka	mianowany	4 856 zł	3 545 zł
Małgorzata Grzywacz	dyplomowany	7 203 zł	5 167 zł
Anna Hordejuk	dyplomowany	6 894 zł	4 965 zł
Michał Ignatiuk	dyplomowany	4 904 zł	4 054 zł
Grzegorz Ignatowicz	dyplomowany	5 680 zł	4 093 zł
Monika Ignatowicz	dyplomowany	5 942 zł	4 278 zł
Grażyna Jaszcz, dyrektor	**dyplomowany**	**6 844 zł**	**4 922 zł**
Beata Kliszczyńska	dyplomowany	6 870 zł	4 932 zł
Wiesław Kopik	dyplomowany	5 738 zł; 8 035 zł – nagroda jubileuszowa	4 143 zł; 6 669 zł – nagroda jubileuszowa
Iwona Kopińska	dyplomowany	6 828 zł	4 903 zł
Krystyna Koprukowniak	dyplomowany	4 815 zł	3 646 zł
Marta Kozak-Korolczuk	dyplomowany	6 605 zł	4 755 zł
Barbara Krzewska	dyplomowany	4 580 zł – urlop zdrowotny	3 318 zł – urlop zdrowotny
Grażyna Naumiuk	dyplomowany	6 728 zł	4 832 zł
Izabela Pachucka	mianowany	5 021 zł	3 628 zł
Iwona Rojewska	dyplomowany	5 183 zł (częściowo na zwolnieniu lekarskim)	4 179 zł
Agnieszka Sawicka	mianowany	406 zł	333 zł
Ks. Łukasz Sawicki	mianowany	816 zł	671 zł
Renata Stawicka	dyplomowany	7 269 zł	5 214 zł
Krystyna Szafran	dyplomowany	5 886 zł	4 247 zł
Tomasz Świć	dyplomowany	5 433 zł	3 919 zł
Paweł Tarkowski	mianowany	4 049 zł	2 956 zł
Maciej Tkaczyk	dyplomowany	6 593 zł	4 737 zł
Irena Waniowska	dyplomowany	5 954 zł	4 287 zł
Łukasz Waszczuk	dyplomowany	5 983 zł	4 322 zł
Patrycja Wituch	mianowany	urlop wychowawczy	-
Aneta Zapasa	dyplomowany	5 033 zł	3 637 zł
Renata Gubańska	dyplomowany	4 580 zł – urlop zdrowotny	3 318 zł – urlop zdrowotny
Danuta Klimecka	dyplomowany	5 953 zł	4 448 zł
Monika Szkuat	kontraktowy	4 388 zł	3 182 zł
Marlena Świć	kontraktowy	urlop macierzyński	-
Leszek Olszewski	mianowany	3 960 zł; 7 860 zł – nagroda jubileuszowa	2 880 zł; 6 524 zł – nagroda jubileuszowa
Teresa Rymkiewicz	dyplomowany	5 736 zł	4 132 zł
Ewa Bronikowska	dyplomowany	4 709 zł	3 408 zł
Małgorzata Gliniewicz	mianowany	zasiłek chorobowy	-
Katarzyna Gomółka	kontraktowy	4 582 zł	3 318 zł
Beata Lipińska	dyplomowany	8 817 zł	6 305 zł
Kamila Siarkowska	kontraktowy	zasiłek chorobowy	-

eprasa.pl 5189e28249

Więcej zdjęć na 24wspolnota.pl. Łączy nas krew, która ratuje życie

45-lecie Klubu Honorowych Dawców Krwi z Radzynia

18 stycznia Klub Honorowych Dawców Krwi w powiecie radzyńskim obchodził uroczystość 45-lecia istnienia. Świętowanie jubileuszu poprzedziła msza święta (6 grudnia) odprawiona przez ks. prał. Romana Wiszniewskiego w parafii MBNP. Nad uroczystością patronat honorowy objął starosta radzyński.

Fot.Mirosław Piasko

Od lewej stoją: prezes Andrzej Gruba, Julian Mazurek, starosta Szczepan Niebrzegowski.
Była to dla Andrzeja Gruby pożegnalna impreza z Klubem HDK w roli prezesa. Jest członkiem radzyńskiej organizacji od ponad 35 lat, przez ostatnie 20 lat w roli prezesa. Podczas nowych wyborów zarządu przekazał pałeczkę młodym i został w klubie jako członek zarządu

Fot.Mirosław Piasko

Odznaczenie otrzymał także Jan Kuszpa, prezes radzyńskiego PCK (pierwszy z lewej)

Jubileusz 45-lecia Honorowego Krwiodawstwa w powiecie radzyńskim zorganizowany przez Klub HDK im. E. Kaznowskiego PCK zaszczycili goście z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa w Lublinie, Grzegorz Fiedorowicz - z-ca dyrektora RCKIK, Jerzy Bisek prezes lubelskiego oddziału PCK, starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski oraz sponsorzy. Andrzej Gruba, prezes radzyńskiego oddziału HDK witając gości oraz członków klubu przypomniał, że Klub powstał w styczniu 1975 r. - 45 lat temu grupa działaczy stwierdziła, że łatwiej czynić dobro, jeżeli pomaga wielu i zapoczątkowała honorowe oddawanie krwi na potrzeby miejscowego lecznictwa – wspominał. Inicjatorem powstania klubu był dyrektor szpitala Janusz Kościelecki. Prezesem Klubu został Eugeniusz Kaznowski i pełnił tę funkcję aż do końca swoich dni. Jego następcą został Andrzej Gruba. - I pełnię tę zaszczytną funkcję do dzisiaj – mówił. W asyście gości odznaczył honorowych dawców z powiatu radzyńskiego medalem różnego stopnia za honorowe oddawanie krwi.

W roku 2019 radzyniacy honorowo oddali 700 litrów krwi, bezcennego leku ratującego zdrowie i życie

Działalność

Przez dłuższy czas członkowie Klubu oddawali honorowo krew w Punkcie Krwiodawstwa przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Radzyniu Podlaskim. Obecnie realizowane jest to w specjalnych ambulansach, które regularnie przyjeżdżają do Radzynia z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. Jak przypomniał prezes: - Przez ten wieloletni czas działalności organizowane były liczne wyjazdy do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, a także w roku 1997 do Polsko - Amerykańskiego Instytutu Pediatrii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. 29 listopada 2002 roku odbyła się uroczystość nadania imienia Eugeniusza Kaznowskiego Klubowi HKD, a 16 maja 2002 roku miało miejsce oficjalne otwarcie Biura Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Radzyniu Podlaskim, a także Klubu HDK PCK. Siedziba mieści się tam do dnia dzisiejszego – przy ul. Sitkowskiego 1. Biuro Zarządu PCK i Klubu HDK powstało dzięki staraniom i wysiłkom członków obecnego wówczas Zarządu Powiatu Radzyńskiego, którzy przekazali ten budynek na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zasadzenie pamiątkowego dębu

30 kwietnia 2009 roku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Radzyniu Podlaskim zasadzony został uroczyście „Dąb 90-lecia". Dąb o, nadanym przez Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, numerze 57, upamiętnia osobę Eugeniusza Kaznowskiego, założyciela i prezesa Klubu Honorowych Dawców Krwi w Radzyniu Podlaskim, w latach 1975-1999. W uroczystości posadzenia dębu wzięły udział władze miasta, powiatu, dyrektorzy zakładów pracy, przedstawiciele ZO PCK, młodzież i rodzina Eugeniusza Kaznowskiego.

Zmieniły się warunki

- Dzięki życzliwości i przychylności ks. prałata Romana Wiszniewskiego, raz na dwa miesiące, na plac przy Sanktuarium MBNP może wjechać ambulans przeznaczony do poboru krwi. Ambulans mile widziany jest również, dzięki przychylności pana prezesa Edwarda Bajko, przy Spółdzielczej Mleczarni SPOMLEK oraz przy szkołach ponadpodstawowych powiatu radzyńskiego - podkreślał prezes. Działalność Klubu to niejednokrotnie także udział w różnych spotkaniach, prelekcjach i festynach propagując tym samym krwiodawstwo. Ruch Honorowych Dawców Krwi jest integralną częścią struktury Polskiego Czerwonego Krzyża.

Monika Mackiewicz

Statuetki

Starosta Szczepan Niebrzegowski uroczyście wręczył statuetki najbardziej zasłużonym działaczom:
Julian Mazurek
Ryszard Dylik
Andrzej Gruba
Janusz Budzicki
Mirosław Migal
Henryk Paskudzki

W Białej świętowali 100-lecie oświaty

Fot.H. Gołbś

W sobotę, 18 stycznia, świętowano stulecie oświaty w Białej, połączone ze zjazdem absolwentów. Odsłonięto okolicznościową tablicę, byli uczniowie mieli okazję spotkać się ze swoimi nauczycielami. Było refleksyjnie, historycznie i współcześnie, przyjaźnie i wesoło...

eprasa.pl 5189e28249

Początkowo wszystkie zjazdy miały być wykonane z kostki

Czytelnik: Lepsi i gorsi mieszkańcy przy drodze siemieńskiej

Zjazd na posesję za torami przy ul. Kolejowej w Parczewie

Zjazd na pole w Siemieniu

Pow. Parczew: Część zjazdów na posesje oraz na pola jest wykonana z kostki brukowej. Pozostałe są wylane warstwą asfaltu.

W piątek, 17 stycznia, uroczyście otwarto drogę powiatową łączącą Parczew z Siemieniem. Za wykonanie inwestycji Przedsiębiorstwo Robót Drogowo Mostowych w Parczewie zainkasowało nieco ponad 14 mln zł. Nasz czytelnik z gminy Siemień powiedział „Wspólnocie", że jego zdaniem mieszkańcy Koczerg, Brudna i Miłkowa czują się gorsi, bo ich sąsiedzi z Parczewa i Siemienia mają zjazdy do posesji z eleganckiej kostki brukowej, a oni z asfaltu.

Na pole po kostce

- Parczew i Siemień mają kostkę, a dla nas, dla plebsu, wylali byle jak warstewkę asfaltu na zjazdach do posesji. To znaczy, że są lepsi i gorsi mieszkańcy przy drodze siemieńskiej, a przecież tak samo płacimy podatki – żalił się nasz rozmówca, który chce zachować anonimowość. Zjazdy do posesji są wykonane z kostki przy ul. Kolejowej w Parczewie, ale tylko do torów. Dalej po prawej stronie jest już asfalt, aczkolwiek po lewej, przy wjazdach do przedsiębiorstw jest kostka. Od Koczerg do końca Miłkowa jest już tylko asfalt, za to w Siemieniu nawet zjazdy na pola wyłożone są nową czerwoną kostką.

Maśluch zdecydował, że będzie asfalt

Kilka miesięcy temu w artykule „Maśluch zapewnia, że droga do Siemienia będzie skończona w terminie" opisywaliśmy, jak starosta Jerzy Maśluch zmienił technologię wykonania ścieżki rowerowej z kostki na nawierzchnię bitumiczną. Starosta odpowiadał wtedy na pytania radnego Andrzeja Turowskiego, że stało się to po pozytywnej opinii Urzędu Marszałkowskiego, który dysponował unijnym dofinansowaniem oraz po konsultacjach z Parczewską Grupą Rowerową, która rekomendowała asfalt. Nie było wtedy jednak mowy o zjazdach na pola i posesje, a w dokumentacji przetargowej można przeczytać, że zjazdy miały być wykonane z kostki brukowej.

Przecięli wstęgę z pompą

Mieszkańcy gmin naszego powiatu oraz lokalni przedsiębiorcy długo czekali na remont tej drogi. Inwestycja kosztowała ponad 14 mln zł, z czego unijne dofinansowanie to niespełna 4 mln zł. Wkład parczewskiego powiatu to około 4 mln 851 tys. zł, a resztę dołożyły gminy Parczew i Siemień. Proporcjonalnie do długości odcinka gmina Parczew dołożyła 2 mln 120 tys. zł, a gmina Siemień 3 mln 314 tys. zł.

Przedstawiciele władz gminnych i powiatowych wraz z prezesem PRDM z pompą przecięli wstęgę

Jacek Dejneka

O co wnioskują radni miejscy?

Gm. Parczew: Radny chce rozbudowy systemu pomiaru jakości powietrza w Parczewie o monitorowanie silnie rakotwórczej substancji.

W połowie stycznia radny Łukasz Gołąb skierował do burmistrza Pawła Kędrackiego interpelację z prośbą o rozważenie poszerzenia systemu monitorowania systemu powietrza w gminie o pomiar poziomu benzopirenu. Radny wskazuje, że benzopiren, obok aktualnie monitorowanych pyłów PM10 i PM2,5, jest substancją przekraczającą dopuszczalne normy w polskim powietrzu, a ze względu na jej silne działanie rakotwórcze, jest objęta Programami Ochrony Powietrza na mocy ustawy Prawo ochrony środowiska.

Nie ma możliwości technicznych

Na interpelację Gołąba odpowiedział zamiast burmistrza jego zastępca, Michał Bożym, mówiąc, że system pomiarowy, który posiada gmina, nie ma możliwości technicznych do pomiaru tej szkodliwej dla zdrowia substancji i w najbliższym czasie nie planuje się dodatkowych inwestycji związanych z jego modernizacją.

Bożym podkreślił też, że urządzenia, które kosztowały gminę 16 tys. zł plus miesięczny abonament za 75 zł, dzięki dostępowi ze smartfonów i komputerów oraz wyświetlacza LED na ścianie urzędu, dają mieszkańcom całodobową możliwość kontroli jakości powietrza w Parczewie.

Jacek Dejneka

TO, CO NAS TRUJE

BENZOPIREN – Nazywany często „cichym zabójcą" jest jednym z najgroźniejszych składników smogu. Jego niewidoczne gołym okiem cząsteczki powstają podczas niecałkowitego spalania węglowodorów. Działanie benzopirenu jest niezauważalne oraz powolne. Najgroźniejszymi skutkami długotrwałej ekspozycji na ten związek są nowotwory. Benzopiren uszkadza również wątrobę, nadnercza, osłabia układ odpornościowy, krwionośny. Może prowadzić do poważnych problemów z płodnością. Ponadto obecność benzopirenu w naszym organizmie przyczynia się do zmęczenia, bólu głowy, utraty łaknienia, depresji, nerwowości, spłycenia oddechu czy podrażnień skórnych

PM10 – mieszanina zawieszonych w powietrzu cząsteczek o średnicy nie większej niż 10 µm. W skład mogą wchodzić takie substancje toksyczne jak np. benzopireny, dioksyny i furany. Występowanie pyłów PM10 związane jest m.in. z procesami spalania paliw stałych i ciekłych

PM2,5 – cząsteczki o średnicy nie większej niż 2,5 µm, które zdaniem Światowej Organizacji Zdrowia są najbardziej szkodliwe dla zdrowia człowieka spośród innych zanieczyszczeń powietrza

Parczewiacy wygrali turniej szachowy

Uczestnicy VIII Turnieju Szachowego klubu Szachmix z trenerem i arbitrem Marianem Michalukiem (pierwszy z lewej)

W szranki stanęli zawodnicy z parczewskiej i siemieńskiej gminy.

17 stycznia w Parczewskim Domu Kultury odbył się VIII Turniej Szachowy z okazji jubileuszu 100-lecia Bitwy Warszawskiej. Miłośnicy tej królewskiej gry rozegrali siedem rund w systemie szwajcarskim, gdzie podczas jednej rozgrywki każdy gracz miał 15 minut na zrealizowanie swojej taktyki. Za wygraną grę zawodnik zdobył jeden punkt, za remis pół, a za przegraną zero.

Każdy może się zmierzyć

W turniejach organizowanych przez klub szachowy Szachmix może wziąć udział każdy. Dodatkowo dla chętnych na umysłową gimnastykę, klub prowadzi zajęcia szachowe w PDK pod czujnym okiem trenera i arbitra Mariana Michaluka.

Miejsca w kategorii do 15 lat

1. Igor Kazanowski, Parczew, 6,5 pkt
2. Kacper Szymańczyk, Gródek Szlachecki, 4,5 pkt
3. Laura Kazanowska, Parczew, 4,5 pkt
4. Dominik Kwiatek, Parczew, 4,0 pkt
5. Mateusz Walo, Parczew, 4,0 pkt
6. Hubert Szwaj, Sewerynówka, 4,0 pkt
7. Jowita Pawłowska, Gródek Szlachecki, 4,0 pkt
8. Daniel Dobroczyński, Parczew, 3,0 pkt
9. Małgorzata Sonczuk, Parczew, 3,0 pkt
10. Bartłomiej Harcaj, Przewłoka, 3,0 pkt
11. Filip Pałac, Gródek Szlachecki, 3,0 pkt
12. Marcel Semeniuk, Parczew, 2,0 pkt
13. Michał Walo, Parczew, 1,0 pkt

Miejsca w kategorii Open

1. Grzegorz Kazanowski, Parczew, 6,5 pkt
2. Agnieszka Sonczuk, Parczew, 3,0 pkt

Jacek Dejneka

eprasa.pl 5189e28249

Wspólnotowy Gabinet Figur M

Łaskawi Państwo, szopki w styczniu nie będzie. Była przez cały rok. Wszystko, o czym w ciągu dwunastu miesięcy Państwu donosiliśmy, wydarzyło się naprawdę, choć, prawdę rzekłszy, czasem trudno było w to uwierzyć. Najbardziej za serca ujął nas koleżka, który przez pomyłkę z ofertą korupcyjną zadzwonił nie do zainteresowanego a bezpośrednio do naszego krwiożerczego dziennikarza. W dłuższym dystansie najwięcej uciechy dostarczali nam jednak nasi ulubieni lokalni politycy. Postanowiliśmy uhonorować ich postawieniem figur w naszym Gabinecie. Oprowadzać Was po nim będzie nasz, pożyczony od Wincentego Pola, Chór Wujów, który zdołał opanować tylko jeden refren: *W góry w góry miły bracie/ Tam przygoda czeka na cię.*
Płacze, skargi, żale i cięte uwagi personalne na temat nas i naszych przodków prosimy przesyłać do Trybunału Konstytucyjnego, budki dróżnika w Chotyłowie albo gdzie tam Wam serce dyktuje. Rozpatrzymy tylko te, w których ktoś będzie miał za złe, że w Gabinecie się nie znalazł, choć mu się należało. Ogólnie wszyscy, którzy się w tym roku załapali, to zasadniczo mili i sympatycznie ludzie, ale gdyby w najbliższych dniach naszemu wydawcy Mateuszowi Orzechowskiemu stało się coś paskudnego, wiecie, od kogo zacząć śledztwo...

O roku ów, kto cię widział w Koronie i Rusi
Ten wiedział, że ten burdel źle się skończyć musi[1]
Już rok osiemnasty dał emocji światu
Bo brali na burmistrzów, starostów powiatu
A i rok dziewiętnasty był w historie spory
Bo jedne za drugimi dwa były wybory
Politycy w potężnym stawali rozkroku
Raz chciał być prezydentem a posłem po roku
Każdy jak mógł zabiegał by jego osoba
Nie została przesadnie daleko od żłoba
Otwierali swe serca, słów mówili wiele
Ci sami co od zawsze, kraju zbawiciele
Pokora, umiar, praca, żyć będziemy skromnie
Bum cyk cyk tralala pamiętajcie o mnie
Jak mnie wybierzecie naród na tym zyska!
A my wam tych gości pokażemy z bliska
Niech na wierzch wypłynie tu z ukrycia cnota
Pozdrawiamy serdecznie. My, wredna Wspólnota.
Chór Wujów: Mili Państwo szanse spore
Że ktoś wkurzy się we wtorek...

Najwięcej było latoś uciechy
Z walki o senat. Wnet padł na dechy
Jeden marszałek co robił drogi
Wygrał senator zaś nieubogi
Z Radzynia pierwszy, drugi z Sopotu
Bankier rolnika ściął bez kłopotu
Sypać pieniądzem, gadać co księża
Być z PiSu, gładkim - tak się zwycięża
Chór Wujów: Panie Sławku wola Boża
Wygrał z panem gość z Pomorza

No, ja poniosłem wydatki spore
Żeby z Podlasia być senatorem
Oj nie zostawię ja was na boku
Kocham was mocno jak kasę z SKOKu
Bo ja w ogóle kocham Podlasie
Nawet często bywam tu
Bo z polityki wyżyć tu da się
Mi i ludziom moim stu..
Chór Wujów: Hej Bierecki miły bracie
SKOKi w debet ty w Senacie

Darek miał doła. Miało być pięknie
A tu jęk bieda i serce pęknie
Głos go zapewniał w lizusów grupie:
„Wygrasz luźniutko. Wręcz z palcem w d...ie!"
Wsparcie Kaczora i senatora
A tu Conchita wsadził do wora
Więc by ratować swą resztę fejmu
Odnalazł w sobie chęci do Sejmu
Może i dobrze, pewnie ma racje
Bo Sejm to takie dłuższe wakacje
Czas mu uleczy wszelkie zawody
Czas tu jest ważny. On jeszcze młody
Chór Wujów: Darek Darek przy niedzieli
Chociaż w Sejmie cię zechcieli

Więc by ratować swe resztki fejmu
Odnalazł w sobie chęci do Sejmu
Fot.Andrzej Nowaczyk

Czemu więc ograł go nasz Michałek?
Jaka to była potężna sztuka
Co w Białej dała nam Litwiniuka?
W chwili szczerości wyznać tu muszę
Główny miał atut: nie był Dariuszem!
Bo lud od Czapy, z poważną siłą
Wolał by było ciągle jak było
Lecz nie dostanie tu taki braw
Co nie popycha do przodu spraw
Jeśli dotrzymasz nam chociaż tyle
Że będzie stadion i darmo bilet
Lud pozytywnie ocenić raczy
Lat mniej niż cztery. I się zobaczy
Chór Wujów: Michał Michał drogi bracie
Dużo przygód czeka na cię

Pod koniec roku w
Bo nowy dyro w
Fot.Andrzej Nowaczyk

Pod koniec roku w szpitalu biada
Bo nowy dyro wyciął Riada
Rzecze: wrażenie takie odniosłem
Że nie ogarnie, skoro jest posłem
Pod szpital przyszła ludzi gromada
Niesie transparent i zgodnie gada
Że ktoś tu może utracić twarz
Jak nie powróci wnet doktor nasz
Chodziński pęka, coś tam tłumaczy
Że ta dymisja to nic nie znaczy
Że chętnie da mu oddział z powrotem
I tak obraca ogona kotem
Chór Wujów: Adam Adam rzeknę miło
Nie wiem po co ci to było

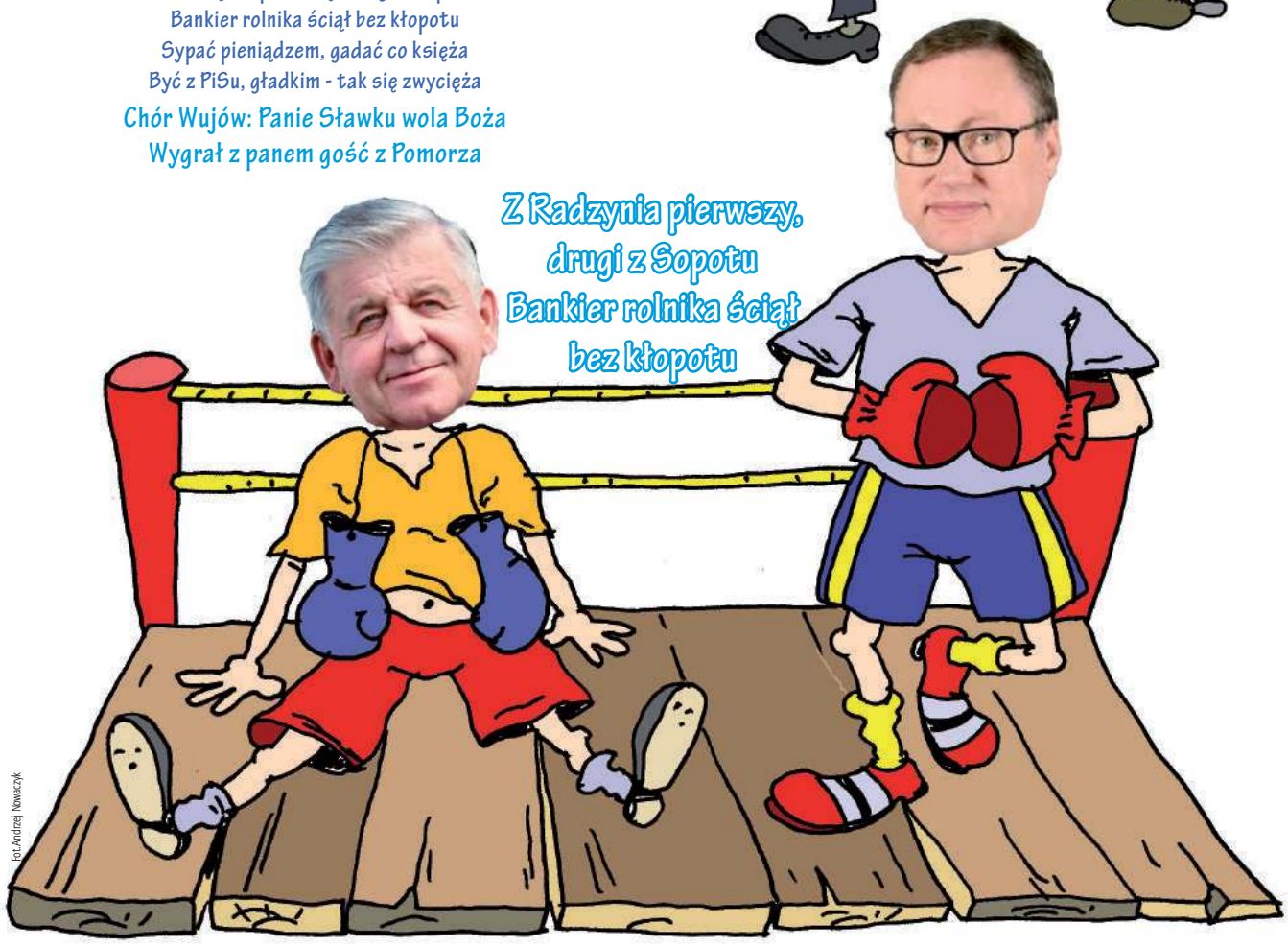
Z Radzynia pierwszy,
drugi z Sopotu
Bankier rolnika ściął
bez kłopotu
Fot.Andrzej Nowaczyk

Teraz wam wszystkim chętnie zdam sprawę
Co nawywijał Kędracki Paweł I czym wywijał dam prawdę szczerą
Prawda jest taka: otóż siekierą!
I teraz Parczew w krąg świata słynie
Że burmistrz w mieście zrobił pustynię
Był tam z drzewami wszak placyk stary
Gdzie można było sączyć browary
Pospacerować se przy niedzieli
W krzakach mieszkańców wielu poczęli
A burmistrz nagle ogłosił plany
Wyciąć topole! Wyciąć kasztany!
Wytrzebić florę i faunę starą
I poganiamy tu z betoniarą
Parczew mój widzę z betonu, stali!
Jakby lud wiedział, by nie wybrali

eprasa.pl 5189e28249

niej Lub Bardziej Wioskowych

Potrzebna tutaj była dyskrecja
Byłaby kicha nie reelekcja
Byśmy wiedzieli to procent spory
Trochę inaczej by grał w wybory
Chór Wujów: Paweł Paweł jednogłośnie:
Co wyciąłeś nie odrośnie!

Fot.Andrzej Nowaczyk

Wyciąć topole! Wyciąć kasztany!
Wytrzebić florę i faunę starą
I poganiamy tu z betoniarą
Parczew mój widzę z betonu, stali!

Fot.Andrzej Nowaczyk

Wynik wyborów wziąwszy na klatę
Przegrawszy poszedł rządzić powiatem

szpitalu biada
yciął Riada

Tu przyszła pora by rzec słów parę
Co tam porabiał nasz Szustek Darek
Talenty swoje mając na względzie
Przez rok dociekał, kimże on będzie
Chciał być burmistrzem lecz roku tego
Lud wolał wybrać se Płudowskiego
Wynik wyborów wziąwszy na klatę
Przegrawszy poszedł rządzić powiatem
Lecz w nim ambicja urosła spora
Gdy PiS jesienią wygrał w wyborach
Darek zadziałać chciał tak modą By gnać na Lublin, być wojewodą
Patrzyć, czy każdy premiera słucha
Lecz gdy skończyła się zawierucha
Nic tam nie ugrał, sorry panowiewięc do starostwa wrócił w Łukowie
Chór Wujów: Darek Darek Darek Szustek
Twe marzenia znowu puste...

A co u Duszka? Dzieje się wiele
Czy świątek piątek czy też w niedzielę
Pomyślność swoją mając na względzie
Gdzie go zaproszą tamże przybędzie
Choć kilometrów jest liczba spora
Potem jest dobry wynik w wyborach
Wpadnie, niedźwiadek, krótka przemowa
„Ja zawsze z wami! Spokojna głowa,
I nie zagrozi wam żaden zwis
Kiedy poprzecie Ducha i PiS”
Tak polityczne wozi swe działa
I patrz pan, kurczę, jakoś to działa.
Chór Wujów: Marcin Marcin ale heca
Rączy poseł z Międzyrzeca

Fot.Andrzej Nowaczyk

Choć kilometrów
jest liczba spora
Potem jest dobry
wynik w wyborach

Na PiS podlaski lud patrzy błogo
Więc można wstawić tu byle kogo
Tu nie ma wcale ryzyka klęski
Więc i ktoś cudzy będzie zwycięski
Takie są fakty, to nie jest kpina
Tu mogą przysłać choćby Sasina
I zapewniali nas z PiSu chłopcy

„Sasin Podlasiak! On tu nie obcy!
Ze swej miłości do Białej znany!”
I uwierzyli, Boże kochany...
Chociaż trzeba mieć na względzie
Że on siedzi w pierwszym rzędzie
Miejmy wiarę, bo być może
Że jak zechce to pomoże.
Chór Wujów: Panie Premier lud tu wierzy
Że wiesz gdzie Podlasie leży

No i wystarczy. Wycieczki koniec
Czy kraj zakwitnie czy też utonie
Co będzie dalej z naszym Podlasiem
Czy coś fajnego tu nam uda się
Rozum rozkwitnie czy też głupota?
Pa! Cześć! Do wtorku! W kiosku Wspólnota!
Chór Wujów: Parczew Łuków i Podlaska
Na pstrym koniu ludzka łaska

1. copyright śp. Andrzej Waligórski

Wiktor A. Sienkiewicz

eprasa.pl 5189e28249

Wójt nie chce udostępnić „Wspólnocie" kopii uchwały podjętej przez nauczycieli, o wyrażeniu wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi

Mazurek nie wyrzuci Jurka

POW. RADZYŃ: Wójt twierdzi, że nie ma podstaw do odwołania dyrektora szkoły z funkcji. Boi się, że zachowanie niektórych nauczycieli nie pozwala na normalne funkcjonowanie szkoły i zagraża prawidłowości procesu dydaktycznego.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o konflikcie nauczycieli z Dariuszem Jurkiem, dyrektorem szkoły podstawowej w Białce w gminie Radzyń („BIAŁKA: Ostry konflikt nauczycieli z dyrektorem szkoły"). Nie udało nam się skontaktować z dyrektorem, bo były ferie i poinformowano nas, że jest on na urlopie. Zadaliśmy pytania dotyczące tej sprawy Wiesławowi Mazurkowi, wójtowi gminy Radzyń i obiecaliśmy, że jak tylko otrzymamy odpowiedzi, natychmiast podzielimy się nimi z Czytelnikami. Pytania i odpowiedzi publikujemy w ramce.

Wiesław Mazurek
wójt gminy Radzyń
- Czy nauczyciel korzystający z pomocy lekarza przypisującego leki antydepresyjne może sprawować opiekę nad dziećmi???

Wójt nie ujawni uchwały podjętej przez nauczycieli

Poza pytaniami poprosiliśmy Wiesława Mazurka o przesłanie kopii uchwały podjętej przez nauczycieli, o wyrażeniu wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi, oraz protokołu z prac komisji do zbadania sprawy konfliktu pomiędzy nauczycielami, a dyrektorem Szkoły Podstawowej w Białce. Mazurek przesłał nam jedynie skan pisma z 28 listopada ubiegłego roku, wysłanego do Rady Pedagogicznej, w którym informuje, że komisja nie znalazła podstaw, które uprawniałyby wójta do podjęcia działań zmierzających do odwołania Dariusza Jurka ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej w Białce.

W sprawie uchwały Rady Pedagogicznej Mazurek napisał: „Szanowny Panie Redaktorze szanując nasze prawo nie prześle kopii uchwały podjętej przez nauczycieli, o wyrażeniu wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi ponieważ moim zdanie narusza to Jego dobra osobiste. Nie można bezkarnie publikować nieprawdy, powtarzać nieprawdziwe zarzuty."

Andrzej Dejneka

Odpowiedzi wójta Wiesława Mazurka na pytania zadane przez „Wspólnotę"

W Kiedy wójt powołał komisję do zbadania tej sprawy?
WIESŁAW MAZUREK: Komisję w sprawie przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego dotyczącego odwołania nauczyciela ze stanowiska dyrektora powołałem w dniu 25 listopada 2019 roku Zarządzeniem wójta nr 80/2019.

W Kiedy komisja zakończyła pracę?
WM: Komisja zakończyła pracę w dniu 28 listopada 2019 roku.

W Kto wszedł w skład komisji?
WM: Ustaliłem następujący skład komisji:
1. Halina Rogowska – przewodniczący komisji
2. Anna Grochoła – członek komisji
3. Beata Matejek – członek komisji

W Dlaczego członkowie komisji w toku prowadzonych czynności nie rozmawiali z nauczycielami, którzy postawili dyrektorowi szkoły wotum nieufności?
WM: To pytanie do członków komisji.

W Dlaczego wójt nie rozmawiał z nauczycielami bez obecności dyrektora, tak jak o to prosili, a przeciwnie, w jego obecności?
WM: Dlatego, żeby dyrektor mógł odnieść się do stawianych zarzutów.

W Czy jest możliwe wyjaśnienie sprawy jednostronnie?
WM: Nauczyciele nie wstydzili się powiedzieć dyrektorowi „odejdź od nas", a wstydzą się podać powód???

W Czy do wójta dotarły sygnały, że niektórzy nauczyciele z powodu ciągłego stresu i napięcia wywołanego zachowaniami dyrektora, korzystają z pomocy lekarzy i przyjmują leki antydepresyjne oraz, że dyrektor generuje atmosferę strachu i podejrzliwości i nie potrafi stworzyć atmosfery zaufania i empatii?
WM: To bardzo dziwne pytanie! Gdzie tu sens, gdzie logika? Pracownicy żyją w atmosferze strachu i podejrzliwości, a jawnie chcą wyrzucić dyrektora z pracy. Zastanówmy się czy tak postępuje ten kto się boi? Czy nauczyciel korzystający z pomocy lekarza przypisującego leki antydepresyjne może sprawować opiekę nad dziećmi??? A tak w ogóle to o jakie zachowania chodzi? Rzetelne wypełnianie obowiązków dyrektora szkoły powoduje lęk? W jaki sposób?

W Jeśli 2/3 nauczycieli formułuje wotum nieufności wobec dyrektora, to czy nie jest to dla wójta niepokojący sygnał wymagający osobistego zaangażowania w rozwiązanie konfliktu, obok powołanej komisji?
WM: Wójt jak najbardziej jest osobiście zaangażowany w rozwiązanie konfliktu chociaż może działać tylko i wyłącznie zgodnie z obowiązującym prawem i zachowuje procedurę.

W Czy fakt, że komisja stwierdziła, że w szkole nie ma nieprawidłowości, kończy zdaniem wójta całą sprawę?
WM: Niestety to nie koniec sprawy. Według mojej wiedzy część nauczycieli nie przyswaja postanowienia komisji, nie słucha argumentów, żąda swego. Przykładem jest wykorzystywanie mediów do „nadania nowego imienia szkole". To największa krzywda dla uczniów, ich rodziców i dobrze pracujących nauczycieli. Tak nie rozwiązuje się sprawy.

W Czy wójt uważa, że relacje pomiędzy nauczycielami a dyrektorem pozwalają na normalne funkcjonowanie szkoły i nie zagrażają prawidłowości procesu dydaktycznego, co mogłoby się negatywnie odbić na uczniach?
WM: Boję się, że zachowanie niektórych nauczycieli nie pozwala na normalne funkcjonowanie szkoły i zagraża prawidłowości procesu dydaktycznego, co może negatywnie odbić się na uczniach. Wywołanie awantury społecznej poprzez media służy temu zagrożeniu.

W Czy wójt ma sygnały od rodziców uczniów, że wiedzą o konflikcie dyrektora z nauczycielami i są tym zaniepokojeni?
WM: Mam sygnały od rodziców uczniów, że wiedzą o konflikcie nauczycieli z dyrektorem, a nie odwrotnie. Oczywiście są tym zbulwersowani, a teraz po nagłośnieniu sprawy w mediach będą rozczarowani „nowym imieniem szkoły".

Donieśli na Sławomira Sałatę do CBA

POW. RADZYŃ: Radzyńska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych za czasów prezesury Sławomira Sałaty.

Sławomir Sałata
były prezes radzyńskiego PUK
- PSALM 7; cyt. „16. Wykopał dół i pogłębił go, lecz wpadł do jamy, którą przygotował"

Jarosław Ejsmont
prezes PUK
- Nic mi nie wiadomo, żebym to ja składał wniosek do CBA. Jeśli wykonywałem jakieś czynności, to na polecenie prowadzących postępowanie

W ubiegłym tygodniu do naszej redakcji dotarła informacja, że do Centralnego Biura Antykorupcyjnego wpłynęło doniesienie na Sławomira Sałatę, byłego prezesa radzyńskiego PUK. Rzecznik CBA potwierdził tę informację i dodał, że na obecnym etapie śledztwo prowadzi radzyńska prokuratura.

Prokuratura prowadzi dochodzenie

- Materiały z CBA otrzymaliśmy pod koniec września ubiegłego roku – powiedział „Wspólnocie" Janusz Syczyński, radzyński prokurator rejonowy. Postępowanie toczy się w prawie, a nie przeciwko jakiejkolwiek osobie i potrwa co najmniej do końca marca.

- Rzecz dotyczy niedopełnienia obowiązków służbowych w zakresie zarządzania Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych oraz złożenia fałszywego oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej – dodaje prokurator.

Sałata jeszcze nie był przesłuchiwany

- Wiem, że radzyńska prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, którego byłem prezesem – powiedział „Wspólnocie" Sławomir Sałata, były prezes miejskiej spółki. - Ja dotychczas nie byłem wzywany, ale wiem, że policja przesłuchuje pracowników PUK. Osobiście niczego się nie obawiam i śpię spokojnie, bo niczego złego nie zrobiłem. Myślę, że to element nagonki na mnie i kolejna próba pozbawiania mnie wiarygodności, która ma mnie dyskredytować w oczach opinii publicznej – dodaje Sławomir Sałata.

Nic z tego nie wyszło

Sałata wylicza poprzednie próby: „Wycinka drzew, kontrola CBA, kiedy to burmistrz zrzucił odpowiedzialność na mnie za swoje zaniedbanie, awaria na stacji uzdatniania i medialne ataki burmistrza, aby pokazać brak nadzoru ze strony Zarządu PUK – nic z tego nie wyszło. W czerwcu 2019 roku, nasz włodarz, chciał mnie napiętnować w swoim gabinecie przed wszystkimi koalicyjnymi radnymi naszego miasta, w sprawie pisma, które trafiło do rady nadzorczej PUK od pracowników - również nic z tego nie wyszło."

Były prezes nie będzie bierny

- Każdy może złożyć zawiadomienie do CBA czy prokuratury, ale na pewno nie będę bierny w sytuacji, gdy ktoś bezpodstawnie próbuje mnie i mojej rodzinie odebrać godność, dobre imię i zarzucić mi nieuczciwość – mówi stanowczo były prezes PUK.

- Na koniec zadedykuję naszemu burmistrzowi, bardzo ciekawy w tej sytuacji PSALM 7; cyt. „16. Wykopał dół i pogłębił go, lecz wpadł do jamy, którą przygotował. 17. Jego złość obróci się na jego głowę, a jego gwałt spadnie mu na ciemię." - kwituje Sławomir Sałata.

Nie wiadomo kto doniósł na Sałatę

Zapytaliśmy Jarosława Ejsmonta, obecnego prezesa PUK, czy to on złożył doniesienie do CBA na swojego poprzednika. Prezes zaprzeczył i dodał, że na żądanie służb wysłał do nich stosowne dokumenty. Ejsmont nie wie, kto złożył doniesienie i czy był to burmistrz Jerzy Rębek. Burmistrz zaś nie odbierał od nas telefonu. Nie odpowiedział też na pytanie wysłane SMS-em.

Andrzej Dejneka

eprasa.pl 5189e28249

Dwie próby samobójcze w dwa dni

PARCZEW: W obu przypadkach zdesperowani mężczyźni wysłali do swoich kolegów wiadomości, że zamierzają odebrać sobie życie. Dzięki szybkiemu powiadomieniu policji, udało się uniknąć tragedii.

W nocy z ubiegłego czwartku na piątek dyżurny parczewskiej jednostki dostał wiadomość o mieszkańcu gminy Parczew, który poinformował swojego kolegę, że zamierza popełnić samobójstwo. Sytuacja była o tyle trudna, że zgłaszający nie znał dokładnego adresu swojego kolegi. Dyżurnemu udało się ustalić numer do 18-latka, lecz ten nie odbierał telefonu. Po chwili zlokalizował jego miejsce zamieszkania, gdzie natychmiast pojechali policjanci.

Rozmowa uratowała życie

Zdesperowanego nastolatka nie było w domu. Dyżurnemu, po wielu nieudanych próbach, w końcu udało się dodzwonić do młodego mężczyzny. W rozmowie, która trwała kilkadziesiąt minut przekonywał nastolatka, aby nie decydował się na tak drastyczny krok. Mówił mu, że z pewnością znajdzie się wyjście i rozwiązanie trudnej sytuacji życiowej w jakiej się znalazł.

Młody mężczyzna w końcu uspokoił się i podał adres, gdzie aktualnie przebywa. Tam znaleźli go policjanci, którzy przekazali 18-latka pod opiekę lekarzy.

Dzień później

Następnego dnia po południu dyżurny parczewskiej jednostki dostał niemalże identyczne zgłoszenie o kolejnym mężczyźnie, który wysłał do swojego znajomego SMS-a z informacją o zamiarze popełnienia samobójstwa. Tym razem dyżurny nie był w stanie dodzwonić się do zdesperowanego mężczyzny, którego los wymykał się służbom ratunkowym z każdą upływającą minutą.

Trzeba było użyć siły

Po nieudanych próbach odnalezienia go pod jego adresem zamieszkania oraz u rodziców, mundurowi ustalili, że jest on właścicielem jednego z zakładów usługowych w Parczewie. Mężczyzna był w swoim zakładzie, jednak nie reagował na prośby i wezwania policji. Z pomocą przyszli strażacy z JRG Parczew, którzy wyłamali drzwi do zakładu. Tam znaleźli właściciela, którym niezwłocznie zajął się zespół ratowników medycznych oraz lekarz.

Jacek Dejneka

Artur Łopacki
oficer prasowy parczewskiej policji

SMS do znajomego

– Ten człowiek wysłał SMS-a do znajomego, więc podobnie to wyglądało jak w tym pierwszym przypadku, z tym że ten pan nie odbierał telefonu od dyżurnego. Policjanci szukali go bezskutecznie pod adresem i u rodziców, aż ustalili, że jest on właścicielem jednego z zakładów usługowych w Parczewie. Był on w swoim warsztacie, ale nie odzywał się i nie otwierał drzwi, więc trzeba było użyć siły, żeby tam wejść i sprawdzić, czy wszystko jest ok

Pijany przyjechał na komendę

Parczew: 53-latek zaparkował swoim autem w bramie, następnie wszedł do budynku. Dyżurnemu jednak nie był w stanie określić powodów swojej wizyty.

W ubiegłą środę po godzinie 17 do siedziby parczewskiej komendy przyjechał mężczyzna, który swoim zachowaniem wywołał nie lada zdziwienie u policjantów. Najpierw zaparkował swojego peugeota w bramie komendy, następnie wszedł do budynku, ale w rozmowie z dyżurnym jednostki nie potrafił wytłumaczyć, po co przyjechał.

Po chwili 53-latek wyszedł z budynku i miał zamiar odjechać swoim samochodem, jednak został zatrzymany przez parczewskich policjantów. Badanie alkomatem jakie przeprowadzili mundurowi wykazało u mieszkańca gminy Parczew ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

Mężczyzna stracił już prawo jazdy i usłyszał zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to do dwóch lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

jd

Pożar w Rudnie. Dwie osoby straciły dach nad głową

POW. PARCZEW: Pożar wybuchł w ubiegły czwartek około piątej nad ranem na pierwszym piętrze budynku, nazywanym przez miejscowych domem nauczyciela.

Kobieta, która mieszkała na parterze zobaczyła przez okno iskry. Wybiegła na zewnątrz, żeby zobaczyć co się dzieje i dostrzegła ogień na piętrze. Niezwłocznie zaalarmowała straż pożarną. Mniej więcej w tym samym czasie strażak z Rudna, który mieszka po przeciwnej stronie jezdni, także zauważył pożar. Natychmiast wybiegł z domu, dobiegł do remizy i włączył syrenę alarmowa. Kilkanaście minut później druhowie byli już na miejscu pożaru i rozpoczęli akcję gaśniczą.

Mieszkania na piętrze i na parterze domu nie nadają się do zamieszkania

Szacują straty

W części domu, w której rozpoczął się pożar na szczęście nikogo nie było. Mężczyzna, który mieszkał obok również opuścił swoje mieszkanie. Lokal na pierwszym piętrze, w którym rozpoczął się pożar, spłonął doszczętnie, a drugi, na parterze, nie nadaje się do użytku. Druga cześć budynku, oddzielona betonową ścianą przeciwpożarową, ocalała. Następnego dnia rozpoczęło się wyjaśnianie przyczyn pożaru oraz szacowanie strat z udziałem biegłego z dziedziny pożarnictwa.

W gaszeniu pożaru w gminie Milanów brały udział dwa zastępy z JRG Parczew z dwoma samochodami operacyjnymi oraz cztery zastępy z OSP: Milanów, Rudno II, Czeberaki i Gęś.

Jacek Dejneka

Jechała po alkohol, wylądowała w rowie

Kobieta wyznała policjantom, że jechała kupić alkohol

POW. RADZYŃ PODL.: Zamiast we wjazd stacji, kobieta paliw wjechała do przydrożnego rowu. Badanie trzeźwości wykazało, że była pijana.

W poprzedni poniedziałek kobieta kierująca audi, chciała wjechać na stację paliw, ale nie trafiła w zjazd i skończyła swoją podróż w przydrożnym rowie. 55-letnia kobieta jechała swoim audi po drodze krajowej nr 19 w Paszkach Dużych.

Radzyńscy mundurowi przyjechali na miejsce wypadku i zbadali kobietę alkomatem. Badanie wykryło trzy promile alkoholu w jej organizmie. W rozmowie z funkcjonariuszami, kobieta sama przyznała, że jechała na stację, żeby kupić więcej alkoholu.

Za swój wyczyn 55-letniej mieszkance gminy Borki grozi do dwóch lat więzienia oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Jacek Dejneka

Nietrzeźwy skończył jazdę na barierze

Kompletnie pijany kierowca wjechał w barierę energochłonną

RADZYŃ PODL.: Młodzieniec kompletnie rozbił swój samochód, a za swój czyn odpowie przed sądem.

W sobotę nad ranem, na skrzyżowaniu ul. Międzyrzeckiej i Pomiarowej w Radzyniu Podlaskim, kierowca hondy accord stracił panowanie nad swoim samochodem i uderzył w bariery energochłonne.

23-latek z gminy Kąkolewnica był kompletnie pijany. Badanie, które przeprowadzili na miejscu wypadku radzyńscy mundurowi wykazało u niego niemal 2,5 promila alkoholu. Dodatkowo młody mężczyzna nie miał ze sobą dokumentu prawa jazdy.

Teraz 23-latek odpowie przed sądem za kierowanie samochodem po pijanemu. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

Jacek Dejneka

Z ŻYCIA PSW

MATURZYSTO!
PRZYGOTOWUJESZ SIĘ DO MATURY 2020?

Zapraszamy na BEZPŁATNY kurs przygotowujący do MATURY z MATEMATYKI! (poziom podstawowy)

- Tematyka rozwiązywanie i analiza zadań z matur z matematyki z lat ubiegłych na poziomie podstawowym
- 4 spotkania po 3h
- **Miejsce realizacji kursu:** Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Zapisy do 31 stycznia!

NIE ZWLEKAJ, ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ WCHODZĄC NA PONIŻSZY ADRES!

https://aszepeluk.wixsite.com/kurs

Informacje
e-mail: e.melaniuk@pswbp.pl
tel. 83 344 99 08

PIELĘGNIARSTWO
STUDIA II STOPNIA (MAGISTERSKIE)

REKRUTACJA TRWA DO 28 LUTEGO 2020

Studia drugiego stopnia na kierunku pielęgniarstwo podjąć mogą kandydaci, którzy posiadają dyplom ukończenia studiów I stopnia na kierunku pielęgniarstwo.

Szczegółowe informacje
Sekcja Promocji i Rekrutacji
ul. Sidorska 95/97, 108 R
+48 83 344 99 30
rekrutacja@pswbp.pl

Rejestracja w systemie IRK
https://irk.pswbp.pl/

STUDIUJ W PSW
www.pswbp.pl

eprasa.pl 5189e28249

W piątek wyrok w głośnej sprawie lekarza weterynarii

Finał świńskiej sprawy

Oskarżyciel zażądał wymierzenia lekarzowi weterynarii kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem. Obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego.

W Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej dobiegł końca głośny proces Artura K., lekarza weterynarii z pow. parczewskiego. Prokuratura Rejonowa w Parczewie oskarżyła go o niedopełnienie obowiązków służbowych i działanie na szkodę interesu publicznego. Przypomnijmy, że 10 września 2018 r. po godz. 15, Artur K., lekarz weterynarii, przypadkowo zadzwonił do dziennikarza „Wspólnoty Parczewskiej". Miał pecha, pomylił rozmówców, ponieważ dziennikarz nosi identyczne nazwisko jak rolnik, do którego w istocie zamierzał telefonować. **Fatalna pomyłka lekarza wet.**- Mamy uwalnianie gminy w tej chwili z tej zapowietrzonej strefy i mam u pana krew pobrać. Podłożyć od kogoś, czy będziemy się szarpać? - pytał wtedy dziennikarza lekarz weterynarii. Jego pomyłka została opisana w naszym tygodniku. Prokuratura sporządziła akt oskarżenia. W maju 2019 r. bialski sąd wnioskował o warunkowe umorzenie tego postępowania. Wysłuchał oskarżonego, który zaakceptował propozycję zakończenia postępowania z orzeczeniem, iż został uznany za winnego popełnienia przestępstwa o nieznacznej szkodliwości.

Parczewski prokurator rejonowy jednak sprzeciwił się warunkowemu umorzeniu postępowania, ponieważ „charakter i okoliczności popełnienia przestępstwa przez oskarżonego wskazują na to, że szkodliwość zarzucanego czynu jest znaczna". Sąd, po zapoznaniu się z pismem prokuratora, postanowił skierować sprawę na rozprawę.

Kulisy pracy weterynaryjnej

W piątek podczas kolejnej rozprawy nie zjawił się oskarżony, był jednak jego obrońca. Został przesłuchany ostatni świadek, Józef S. Sędzia Marta Zalęska zapytała go:

- Wie pan, w jakiej sprawie wezwany do sądu?

- Wiem. W sprawie świni – 72-letni emeryt tłumił śmiech.

- Kto przyjechał rano i pobrał krew od świni? - zapytała sędzia.

- Sam K. przyjechał rano. Ja trzymałem drzwi, a siostry syn trzymał świnię. Widziałem, parę razy wbijał świni igłę. Nic nie mówił, tylko pobrał i pojechał. Po miesiącu przyjechały kobiety z weterynarii z Parczewa i mówiły, że zabiorą świnię, albo mogę ją zabić – zeznawał emeryt. Dodał, że zabił liczącą dwa lub trzy lata świnię i sobie wziął jej ćwiartkę, a reszta trafiła do sąsiadów. Twierdził, iż nikt mu nie mówił, co ma zeznawać...

Sędzia ogłosiła, że zamyka przewód sądowy. Uprzedziła o możliwości zmiany kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonemu. Następnie udzieliła głosu stronom.

Fot. Marek Pietrzela

Świadek Józef S. nie miał zastrzeżeń do pracy lekarza weterynarii

Oskarżyciel żąda uznania winy i wyroku w zawieszeniu

Parczewska prokurator Karina Fajer wniosła o uznanie oskarżonego Artura K. za winnego zarzucanych mu czynów. Podkreśliła, iż ten lekarz weterynarii otrzymał polecenie pobrania próbek krwi ze stad w gminie Podedwórze.

- Oskarżony zaniechał wykonywania tych czynności, a w rozmowie telefonicznej odstąpił od pobrania próbki krwi od świni Mariusza D. i wystąpił z propozycją zastąpienia jej próbką od innego zwierzęcia. Omyłkowo ta propozycja została skierowana do redaktora naczelnego „Wspólnoty Parczewskiej" – podkreśliła parczewska prokurator.

- Czyn ten był na szkodę interesu publicznego oraz charakteryzuje go szkodliwość społeczna. Prowadzono wtedy działania zapobiegawcze związane z powstrzymaniem rozprzestrzeniającego się wirusa ASF – zaznaczyła oskarżycielka.

Prokurator Karina Fajer wniosła o wymierzenie oskarżonemu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej na okres próby oraz o nałożenie obowiązku informowania sądu o przebytej próbie.

Długa mowa adwokata z wieloma argumentami

Obrońca, mec. Paweł Szych wniósł zaś o uniewinnienie oskarżonego. Przedstawił lekarza weterynarii jako bardzo spokojnego człowieka

- Sprawa została rozdmuchana bardzo głośno w środowisku lokalnym. Artur K. miał różnego rodzaju nieprzyjemności (...) chciał funkcjonować, aby ucichł szum medialny i otoczka. Nie doszło do tego. Oskarżony nie miał innego wyjścia, niż dochodzić swoich praw – mówił w długim wystąpieniu adwokat.

Obrońca: Artur K. chciał, aby świnia nie cierpiała, była już wcześniej wielokrotnie kłuta, 20-centymetrową igłę wbija się w okolice serca

Lekarz weterynarii, w związku z naruszeniem etyki, miał kilkumiesięczny zakaz wykonywania zawodu i obecnie już normalnie pracuje

Jako ważki argument wskazał, że zajmujący się prywatną praktyką lekarz weterynarii nie mógł zostać uznanym za funkcjonariusza publicznego, nie był bowiem uprawniony do wydawania decyzji administracyjnych. Zdaniem obrońcy, Artur K. był tylko uprawniony decyzją inspekcji weterynaryjnej do wykonywania niektórych czynności pomocniczych związanych z przeciwdziałaniem epidemii ASF.

- Ta argumentacja powinna skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego – miał nadzieję obrońca.

Przyznał, iż oskarżony chciał wejść w porozumienie z rolnikiem Mariuszem D., jednak mu się to nie udało.

- Podjął działania do stworzenia warunków, lecz nie zmierzał do dokonania czynu – mówił obrońca. Polemizował z argumentami oskarżyciela, jakoby duży był stopień społecznej szkodliwości.

- Żaden interes publiczny nie był naruszony. Artur K. chciał, aby świnia nie cierpiała, była już wcześniej wielokrotnie kłuta, 20-centymetrową igłę wbija się w okolice serca – zaznaczył obrońca. Chwalił swego klienta jako prowadzącego nienaganny tryb życia, cenionego przez rolników. Przyznał, że oskarżony miał pecha, gdyż dodzwonił się do „takiej, a nie innej osoby". Podkreślił, iż Artur K. „zachował się bardzo godnie podczas postępowania dyscyplinarnego, gdy nie kwestionował swojej winy". Poinformował, że lekarz weterynarii, w związku z naruszeniem etyki, miał kilkumiesięczny zakaz wykonywania zawodu i obecnie już normalnie pracuje.

Obrońca zaznaczył, iż bardzo daleka jest droga od niewłaściwego i nieetycznego postępowania do przestępstwa.

Sędzia Marta Zalęska powiadomiła strony, że do przyszłego piątku sąd odroczył ogłoszenie wyroku.

Marek Pietrzela

Nie brakuje u nas miejsc magicznych, tajemniczych i wartych odwiedzenia

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem, prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrywa przed nami magię 17 miejsc położonych na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

red.

FRAGMENT NA DZIŚ:

Kościół Matki Boskiej Różańcowej w Ortelu Królewskim

„Paryż ma Pola Elizejskie, Londyn Big Bena, Moskwa plac Czerwony, a Podlasie ma drewniane kościółki. Stojące stuleciami, czasem następujące jeden po drugim, wierne mieszkańcom niezależnie od zawieruch historycznych. Pachnące żywicą i woskiem świec, stanowiące oś świata dla kolejnych pokoleń.
Kościół Matki Boskiej Różańcowej w Ortelu Królewskim reklamuje się jako najpiękniejszy z podlaskich kościółków drewnianych. (...) wiosną pachnie najpiękniej. Trzystuletnia modrzewiowa żywica, woskowe świece i ciepłe światło na ludowej polichromii sprawiają, że wyjść z kościółka jest znacznie trudniej niż wejść".

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix", napisz do nas:
biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ BIAŁA PODLASKA:
Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)
Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:
Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)
Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)
Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)
Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

PARCZEW:
Księgarnia Anna Nadgłodkiewicz (Kościelna 16)
Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

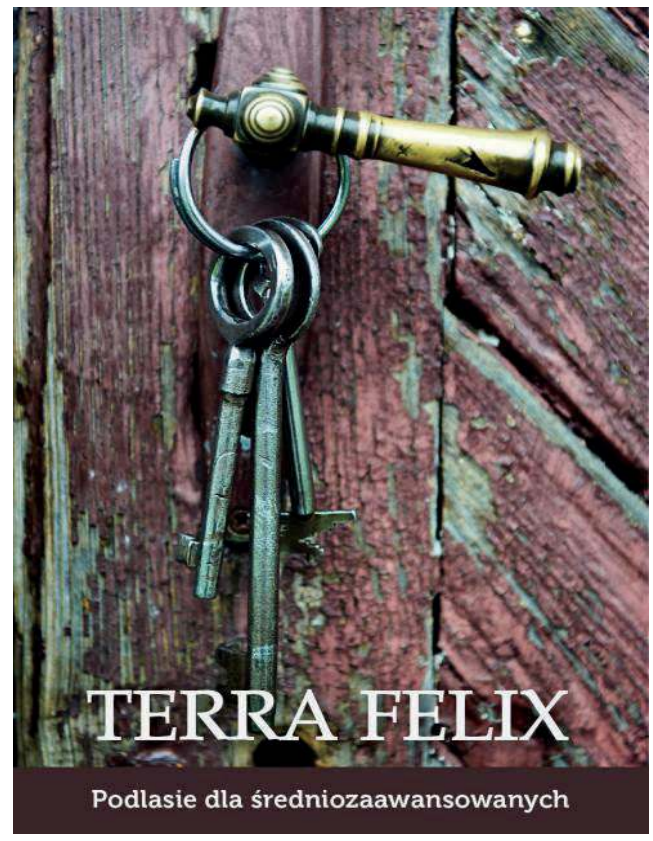

eprasa.pl 5189e28249

Kuratorium przeprowadziło w szkole kontrolę i wydało dobrą ocenę pracy dyrektora

Kazana bezprawnie zwolnił Grudzień z pracy

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA STANIN Jadwiga Grudzień, była dyrektor Zespołu Szkół w Zagoździu, wygrała w Sądzie Pracy z wójtem Krzysztofem Kazaną. Otrzymała ponad 17 tys. zł odszkodowania za niezgodne z prawem odwołanie z funkcji dyrektora szkoły.

Sprawa ma swój finał po ponad półtora roku. Przypomnijmy:

Krzysztof Kazana, wójt gminy Stanin, 23 maja 2018 r. odwołał ze stanowiska Jadwigę Grudzień, długoletnią dyrektor szkoły w Zagoździu.

Fot.mo

Za niezgodne z prawem odwołanie Jadwigi Grudzień z funkcji dyrektora szkoły gmina musiała jej zapłacić ponad 17 tys. zł odszkodowania

Dobra ocena kuratorium

Mieszkańcy gminy dziwili się, dlaczego dyrektor została odwołana na miesiąc przed końcem roku szkolnego. Wójt wówczas tłumaczył we Wspólnocie, że jego współpraca z panią dyrektor nie układała się najlepiej, a sytuacja w Szkole Podstawowej w Zagoździu była niepokojąca - środowisko nauczycielskie skonfliktowane, były skargi na panią dyrektor i na innych nauczycieli.

Kuratorium przeprowadziło w szkole kontrolę i wydało dobrą ocenę pracy Grudzień. Uzyskała natomiast negatywną ocenę pracy ze strony organu prowadzącego, czyli wójta Gminy Stanin. Jadwiga Grudzień podkreślała, że procedura jej odwołania nie była poprzedzona żadnym postępowaniem dyscyplinarnym, które by wykazało nieudolność, czy brak kompetencji do zajmowania stanowiska dyrektora. Nie wystąpiły też nadzwyczajne okoliczności uniemożliwiające sprawowanie przez nią funkcji kierowniczej.

Wojewoda uznał, że wójt Gminy Stanin dokonał oceny pracy Jadwigi Grudzień z naruszeniem prawa

Naruszenie prawa

W czerwcu 2018 r. Grudzień złożyła wniosek do Wojewody Lubelskiego (jako organu pełniącego nadzór nad działalnością wójta) o wszczęcie postępowania nadzorczego nad zarządzeniem wójta Gminy Stanin w przedmiocie odwołania jej ze stanowiska dyrektora SP w Zagoździu i stwierdzenie nieważności tego zarządzenia. W sierpniu 2018 r. wojewoda rozstrzygnięciem nadzorczym stwierdził nieważność zarządzenia wójta i uznał, że wójt dokonał oceny pracy Jadwigi Grudzień z naruszeniem prawa.

- Karta oceny pracy jest niekompletna i sporządzona z naruszeniem obowiązujących przepisów. Taka ocena nie mogła stanowić podstawy do odwołania dyrektora szkoły – wyjaśniał wojewoda w rozstrzygnięciu.

Wójt Kazana nie zgadzał się z tym rozstrzygnięciem wojewody i złożył na nie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W październiku 2018 r. WSA oddalił jego skargę. W związku z tym Kazana wniósł do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę kasacyjną od wyroku WSA. NSA oddalił kasację w czerwcu 2019 r.

Pośpiech wójta

Jadwiga Grudzień miała powołanie na dyrektora szkoły do 31 sierpnia 2019 r. Pomimo trwania procedury odwoławczej, która prowadzona była z inicjatywy wójta, w sytuacji, kiedy kolejne wyroki potwierdzały niezgodne z prawem odwołanie Grudzień z funkcji dyrektora szkoły - wójt w lutym 2019 r. ogłosił konkurs na dyrektora szkoły w Zagoździu i obsadził stanowisko.

Kuratorium przeprowadziło w szkole w Zagoździu kontrolę i wydało dobrą ocenę pracy Jadwigi Grudzień

Zasądzenie odszkodowania

Zwolniona dyrektor wniosła pozew do Sądu Pracy w Białej Podlaskiej. Domagała się odszkodowania za zwolnienie z pracy. Wyrok korzystny dla Grudzień zapadł 23 października 2019 r. Za niezgodne z prawem odwołanie z funkcji dyrektora szkoły gmina musiała jej zapłacić ponad 17 tys. zł.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Pracy stwierdza, że roszczenia byłej dyrektor ZS w Zagoździu były zasadne i zasługują na uwzględnienie.

- Nie budzi wątpliwości, że odwołanie powódki nastąpiło z naruszeniem przepisów dotyczących odwołania dyrektora szkoły. Potwierdza to zarówno rozstrzygniecie nadzorcze Wojewody Lubelskiego, jak i uzasadnienia wyroków sądów administracyjnych. Daje to podstawę do zasądzenia odszkodowania – czytamy w uzasadnieniu.

Wypłata odszkodowania dla Jadwigi Grudzień przez gminę Stanin odbyła się dwóch ratach. Pełną kwotę Grudzień otrzymała w styczniu 2020 r.

Magdalena Oknińska

Lepsze drogi wojewódzkie w powiecie łukowskim

W budżecie Województwa Lubelskiego na 2020 rok zabezpieczono 4 mln zł na inwestycje na drogach wojewódzkich 806 i 807, biegnących przez powiat łukowski.

Modernizacja drogi wojewódzkiej 806 dotyczy odcinka o długości ok. 10 kilometrów znajdującego się na trasie Łuków – Międzyrzec Podlaski. Drugi z remontowanych odcinków to droga wojewódzka 807 o podobnej długości znajdująca się na odcinku Maciejowice – Sobolew – Żelechów – Łuków. Na obie te inwestycje przeznaczono po dwa miliony złotych.

- Przetarg na dokumentację, czyli projekty wraz ze wszystkimi uzgodnieniami na oba odcinki tych dróg, zostanie ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich jeszcze w tym roku. Jest to pierwszy etap przygotowania inwestycji. Z tego miejsca należy podziękować marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu, a także dyrektorowi Zarządu Dróg Wojewódzkich Pawłowi Szumera. Obaj panowie wykazali zrozumienie dla potrzeby rozbudowy tych odcinków, a nasze rozmowy zostały sfinalizowane konkretnymi zapisami i określonymi środkami finansowymi – mówi Ryszard Szczygieł, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego.

mo

23-latek zatrzymany z narkotykami

Młody mężczyzna posiadał substancje psychotropowe i środki odurzające, z których można byłoby wytworzyć 600 porcji dilerskich amfetaminy i 100 porcji marihuany

ŁUKÓW Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej zatrzymali 23-latka z gminy Trzebieszów, który - jak ustalili - mógł posiadać niedozwolone substancje. W mieszkaniu młodzieńca funkcjonariusze odnaleźli amfetaminę, marihuanę, mefedron i haszysz. Młodzieniec już usłyszał zarzuty za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomani - informuje oficer prasowy KPP Łuków Marcin Józwik.

23-latkowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd w Łukowie przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastosował wobec młodego mężczyzny środek zapobiegawczy. Najbliższe trzy miesiące spędzi on w areszcie tymczasowym.

mz

W Łukowie zbudują miejski żłobek

Miasto otrzyma dofinansowanie w ramach programu „MALUCH+" edycja 2020. Przy ul. Piłsudskiego powstanie pierwszy miejski żłobek.

Miasto otrzymało prawie 1,6 mln zł dofinansowania z rządowego programu „MALUCH+" edycja 2020 na „utworzenie w 2020 r. 48 nowych miejsc w instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech, w tym w zakresie wydatków inwestycyjnych: budowa budynku żłobka miejskiego oraz zakup pierwszego wyposażenia w Żłobku Miejskim na ul. Piłsudskiego 18".

Piotr Płudowski
burmistrz Łukowa

DOBRA INFORMACJA DLA MŁODYCH MAM

- To wspaniała wiadomość dla naszego miasta. Zgodnie ze złożonym projektem otrzymałyśmy dofinansowanie na budowę pierwszego, naszego samorządowego żłobka. To informacja szczególnie ważna dla młodych rodziców, tych wszystkich, którzy borykają się z problemem, gdzie i z kim pozostawić takie małe dziecko. To ważna informacja dla młodych, ambitnych mam, które chcą wracać do pracy i realizować się zawodowo. Mam nadzieje, że już na początku przyszłego 2021 roku rozpocznie się rekrutacja do nowego żłobka.

Od budowlanki do zabawek

W ramach projektu zaplanowano: roboty budowlane; wykonanie instalacji elektrycznej; wykonanie instalacji sanitarnej (wod.-kan., wentylacja, c.o.); zagospodarowanie terenu (wykonanie schodów, tarasów, dojść, pochylni dla osób niepełnosprawnych, opaski fundamentowej wraz z robotami towarzyszącymi); zakup pierwszego wyposażenia: meble - sale żłobkowe, zaplecze administracyjne, pomieszczenia gospodarcze; wyposażenie wypoczynkowe, sanitarne, kuchenne (meble, sprzęt AGD, przybory); pralnicze; zabawki; sprzęt administracyjno-biurowy; zakup pomocy dydaktycznych: mała motoryka, duża motoryka; logopedia; ćwiczenia rytmiczne/ muzyczne; rozwój intelektualny; rozwój sensoryczny.

Całkowite wydatki projektu to 1 mln 980 tys. zł. Kwota dofinansowania: 1 mln 584 tys. zł, a wkład własny miasta łuków- 396 tys. zł. Planowany okres realizacji projektu: 3 lutego 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.

mo

eprasa.pl 5189e28249

W takich przypadkach warto skorzystać z serwisu naprawmyto.pl

Łuków tonie w śmieciach. Mieszkańcy reagują

Śmieci przy ul. Piłsudskiego 22. W budynku do niedawna mieściła się Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna

„Cala kostka jest w petach od papierosów, puste butelki po piwie, plastikowe sztućce, nawet znajdzie się opona, która niedługo „puści korzenie" na trawniku"

Po tym, jak na łamach portalu Lukow24.pl opublikowaliśmy zdjęcie nadesłane przez Czytelniczkę skarżąca się na bałagan przy ul. Ławeckiej, ruszyła lawina podobnych zgłoszeń.

Mieszkańcy wysyłają do nas kolejne zdjęcia dokumentujące łukowskie „wysypiska".

- Budynek przy ul. Piłsudskiego 22. Jest tam wielkie wysypisko śmieci i butelek po alkoholu - pisze zbulwersowany Czytelnik. Teren, jak twierdzi, jest nieogrodzony i wieczorami gromadzi się tam młodzież. W budynku do niedawna mieściła się Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna.

Mieszkańcy skarżą się też na bałagan w Parku. Pod ogrodzeniem walają się puste butelki po piwie. - Jak to zobaczyłam, ogarnął mnie szok!- pisze mieszkanka Łukowa.

Wśród fotografii, jakie łukowianie nadesłali do naszej redakcji, znalazło się też wysypisko przy Alejach Kościuszki. Przy jednym z budynków natknąć się można na worki ze śmieciami, plastikowe wiadra i szklane butelki. - Ktoś te śmieci ciągle podrzuca - pisze Czytelniczka. Latem unosi się w tym miejscu fetor - dodaje.

Kolejna wątpliwa „wizytówka" to trawnik przy skrzyżowaniu ul. Skłodowskiego i KEN. Jak twierdzą okoliczni mieszkańcy, na placu, który regularnie sprzątają, leżą poimprezowe śmieci. - Sprawa była już zgłaszana nie raz. Nikt nic z tym nie robi i mieszkańcy sami muszą sprzątać ten bałagan, bo to aż wstyd, żeby było tak brudno - pisze kobieta mieszkająca w tej części miasta.

Naprawmyto.pl.

O problemie poinformowaliśmy burmistrza Piotra Płudowskiego i jego zastępcę Pawła Krasuskiego. Włodarze twierdzą, że w momencie, gdy mieszkaniec zgłasza problem tego typu, reakcja odpowiednich jednostek jest natychmiastowa.

W Łukowie od czerwca 2019 funkcjonuje aplikacja Naprawmyto.pl. Za jej pośrednictwem mieszkańcy mogą zgłaszać problemy, które dostrzegają w swoim mieście. Pomysłodawcą uruchomienia tego narzędzia w Łukowie był radny Arkadiusz Pogonowski. - Na koniec 2019 roku odnotowaliśmy około 50 zgłoszeń dotyczących głównie problemów związanych z infrastrukturą. Problemy, jakie zgłaszali mieszkańcy, to m.in. uszkodzona kostka, krawężnik czy zapadnięta studzienka - informuje Piotr Płudowski. System posiada administratorów w Urzędzie Miasta, Zakładzie Gospodarki Lokalowej oraz w Zarządzie Dróg Miejskich w Łukowie.

Jak zgłosić problem?

Aby dokonać zgłoszenia, należy sfotografować i opisać problem na naprawmyto.pl. Zgłoszenie trafi bezpośrednio do odpowiedniej komórki w Urzędzie Miasta. Po zgłoszeniu problemu zgłaszający dostaje na bieżąco informację o postępach sprawy.

Śmieci przy Alejach Kościuszki. Składowisko po części znajduje się na terenie miasta, część leży na prywatnej działce

Administratorzy po otrzymaniu informacji weryfikują możliwości jej naprawienia. Sprawdzany jest m.in. stan prawny i właściciel terenu. Naprawa zlecana jest odpowiedniej podległej Urzędowi Miasta jednostce. - Czas oczekiwania na weryfikację zgłoszenia trwa od 1 do 74 godzin, uzależniony jest od czasu pracy administratorów - informuje burmistrz.

Czas naprawy uszkodzeń i awarii to zazwyczaj około dwa - trzy dni. Niektóre ze zgłoszeń nie są realizowane, ponieważ dotyczą miejsc, którymi miasto nie zarządza. Zdarza się, że mieszkańcy zgłaszają problemy zaistniałe na terenach prywatnych, drogach krajowych czy wojewódzkich.

- Zachęcam mieszkańców do używania tej aplikacji - mówi Piotr Płudowski.

Korzystanie z narzędzia Naprawmyto.pl kosztuje samorząd 258,30 zł miesięcznie. Na początku stycznia Burmistrz podpisał umowę na korzystanie z narzędzia, która obowiązuje do końca roku.

Martyna Zakrzewska

Poimprezowe „wysypisko" na obrzeżach Parku Miejskiego w sąsiedztwie Państwowej Straży Pożarnej

INTERNAUCI KOMENTUJĄ:

Wojtek: Efekty śmieci zaczynają się pojawiać w sieci. Podziękować włodarzom

Chącińskiego: Mam wątpliwą przyjemność od jakiegoś czasu mieszkać na os. Chącińskiego. Tam taki widok to codzienność. Sprawdźcie np. W rejonie Groszka. Syf, brud, śmieci itd. Mieszkańcy w dużej mierze sami to robią, ale są też syfiarze z innych części miasta, a przecież to centrum. Każdy tam ma wszystko w d... Picie piwa między blokami lub na ławkach to nic niezwykłego. Szok. Nocne libacje na ławkach obok Apisu w gratisie z darciem mordy i tłuczeniem butelek to normalna sprawa od wiosny do jesieni. Później jest zdziwienie, że tam mieszkania są tańsze... Jak komuś to nie przeszkadza, to spoko.

Ja: Nie ma śmietniczek na mieście, czy myślicie, że będę nosił śmieci do domu? Mam to w d... rzucę, gdzie popadnie. Niech sprzątają, może zaczną myśleć bezmózgi.

Ostra: Co za bezmózgi. Umieją imprezować, a posprzątać już nie. Jakie wychowanie, takie obrazki.

Halibut: Szanowni współmieszkańcy naszego miasta, może wcześniej należałoby zaapelować do naszych dzieci, rodzeństwa, a może i rodziców, aby nie śmiecili w naszym mieście. Zamieszczonych powyżej apeli i słów krytyki nie należy kierować do włodarzy miasta, a w pierwszej kolejności do nas samych.

eprasa.pl 5189e28249

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Marcelina Geresz, Huszlew
ur. 19 stycznia, godz. 15:10, 4,48 kg, 58 cm Rodzice: Karolina i Robert
Rodzeństwo: Maksymilian (10 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Adam Tymiński, Biała Podlaska
ur. 17 stycznia, godz. 14:08, 3,19 kg, 55 cm Rodzice: Marta i Paweł
Rodzeństwo: Wiktor i Oliwia

Fot.Oliwia Kwiatkowska

„c" Grochowska, Czemierniki
ur. 16 stycznia, godz. 9:25, 3,67 kg, 57 cm
Rodzice: Małgorzata i Daniel Rodzeństwo: Michał (7,5 l.), Adam (3 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Leo Wilczyński, Krasne
ur. 17 stycznia, godz. 11:15, 3,72 kg, 58 cm Rodzice: Ewa i Kamil Rodzeństwo: Marcel (5 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Jan Molicki, Biała Podlaska
ur. 16 stycznia, godz. 11:00, 3,45 kg, 56 cm Rodzice: Marlena i Karol

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Jakub Szarubka, Biała Podlaska
ur. 19 stycznia, godz. 9:10, 3,50 kg, 55 cm Rodzice: Kinga i Paweł
Rodzeństwo: Piotr (14 l.), Anna (12 l.)

SZPITAL W ŁUKOWIE

Kaja Szczygielska z tatą Łuków, ur. 23 stycznia godz. 4:45, 2,580 kg, 50 cm Rodzice: Ewelina, Daniel Rodzeństwo: Nina (2 l.)

NOWORODKI Z REGIONU

Fot.MS

Pola Gałamaga z tatą i siostrą Amelią (12 l.), Biała Podlaska ur. 21 stycznia, godz. 12:30, 3,37 kg, 54 cm Rodzice: Sylwia i Łukasz

Fot.MS

Nina Majszak, Worsy, gm. Drelów, pow. bialski
ur. 20 stycznia, godz. 12:15, 3,74 kg, 57 cm Rodzice: Ilona i Tobiasz
Rodzeństwo: Oliwier (4 l.), Iga (2 l.)

Fot.MS

Zuzia Mizerska, Radzyń Podlaski
ur. 21 stycznia, godz. 18:45, 3,72 kg, 56 cm Rodzice: Sylwia i Marcin Brat: Aleksander (1,5 r.)

Fot.MS

Synek Piotra i Marty Lep na zdjęciu z tatą, Wohyń, pow. radzyński
ur. 24 stycznia, godz. 12:05, 3,84 kg

Fot.MS

Anna Maria Niewęgłowska z tatą, Radzyń Podlaski ur. 23 stycznia, godz. 10:45, 3,2 kg, 52 cm Rodzice: Katarzyna i Andrzej Brat: Franciszek Piotr (6 l.)

eprasa.pl 5189e28249

Czy Patriot plus zmienił nazwę na Lider plus?

Ogólnopolska afera z „patriotycznym węglem” od Sobianka

Pow. Parczew: Parczewska firma Sobianek sprzedaje „Ekogroszek Patriot” i reklamuje go hasłem: „Energia z polskiej ziemi”.”Gazeta Wyborcza” dotarła do ekspertów, którzy twierdzą, że w Polsce nie ma właściwie kopalń wydobywających węgiel o tak wysokiej jakości, oraz że węgiel o takiej kaloryczności sprowadzany jest zazwyczaj z Rosji.

Ekogroszek Patriot był sprzedawany między innymi na stacjach paliwowych Orlen

Afera wybuchła w ubiegłym tygodniu po tym, jak „Gazeta Wyborcza” opublikowała tekst pt.: „Patriotyczny węgiel” na stacjach Orlenu. Ale raczej nie z polskich kopalń. Ekogroszek Patriot Plus to „Energia z polskiej ziemi” – tak reklamuje węgiel pakowany w workach po 25 kg firma Sobianek z Parczewa. Cena w promocji, to 35 zł. Firma chwali się współpracą z największymi górniczymi spółkami skarbu państwa: Polską Grupą Górniczą, Bogdanką, Tauron Wydobycie i Węglokoksem.

Sobianek współpracuje też z państwowym koncernem paliwowym PKN Orlen, na którego stacjach benzynowych można kupić „patriotyczny ekogroszek”.

Ekspert mówi o rosyjskim węglu

Z oferty wynika, że „patriotyczny ekogroszek” ma bardzo wysokie parametry kaloryczności i bardzo niskie zasiarczenie. „Gazeta” poprosiła o komentarz dr. Michała Wilczyńskiego, byłego Głównego Geologa Kraju, który twierdzi, że te parametry wskazują, iż jest to raczej rosyjski węgiel. Ekspert dodaje, że w Polsce, poza złożami węgla koksującego nie ma właściwie kopalń, które wydobywają węgiel o tak wysokiej kaloryczności. - Uzyskanie takiej jakości graniczy z cudem w przypadku polskiego węgla energetycznego – przekonuje dr Michał Wilczyński.

Tajemnica handlowa

„Wyborcza” pisze, że Sobianek ma w swojej ofercie również węgiel Orzech Tytan, który do Polski przyjeżdża właśnie z Rosji. Dziennikarz „Gazety” dzwonił na infolinię firmy Sobianek i pytał o gwarancję, że węgiel jest z polskich kopalń? Przedstawicielka odparła, że Patriot Plus to mieszanka, która „owiana jest tajemnicą handlową”.

„Wspólnota” rozmawiała z Mateuszem Sobiankiem, specjalistą ds. Obrotu Węglem firmy Sobianek, który powiedział krótko, że firma nie komentuje tej sprawy dla mediów. Przyznał jednak, że ekogroszek Patriot Plus jest w ciągłej sprzedaży.

„Lider” zamiast „Patriot”

Po publikacji tekstu „Gazety Wyborczej”, PKN Orlen wydał oświadczenie, w którym czytamy: „Na niektórych stacjach sprzedawany jest m.in. ekogroszek, produkowany przez polską firmę Sobianek. Zgodnie z zapewnieniami producenta „ekogroszek” nie jest produkowany z rosyjskiego węgla. Wybór dostawcy poprzedziły analizy rynku oraz badania laboratoryjne, które potwierdziły bardzo wysokie parametry jakościowe produktu. Produkt spełnia dopuszczalne normy i standardy. Od listopada ubiegłego roku firma Sobianek oferuje go pod marką Lider plus. PKN Orlen regularnie weryfikuje jego jakość w niezależnym laboratorium J.S. Hamilton Poland.”

Patriot zmienił nazwę

Joanna Zakrzewska, rzecznik prasowa PKN Orlen powiedziała nam w rozmowie telefonicznej, że na stacjach paliwowych koncernu nie sprzedaje się już ekogroszku pod nazwą Patriot plus, bo producent zmienił nazwę. Jednocześnie poprosiła o pytania na piśmie. Wysłaliśmy zatem następujące pytania:

Od kiedy do kiedy PKN Orlen sprzedawał na swoich stacjach paliw ekogroszek Patriot plus, produkowany przez firmę Sobianek z Parczewa i dlaczego zaniechał tej sprzedaży? Czy PKN Orlen sprzedaje obecnie ekogroszek pochodzący od tego samego producenta, a jeśli tak, to jaką ma on nazwę handlową i czy jest to opał o tak wysokiej jakości jak Patriot plus? Mówiąc wprost, czy jest to ten sam ekogroszek, ale pod inną nazwą?

Do chwili wysłania gazety do druku, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Orlen i Sobianek mówią o krokach prawnych

Orlen nie wyklucza podjęcia kroków prawnych w stosunku do osób przekazujących nieprawdziwe informacje.

Nerwowo reaguje też firma Sobianek: - W związku z daleko idącymi nieprawdziwymi domysłami, jakich dopuszczają się media pisząc na temat „Ekogroszku Patriot plus”, Sobianek sp. z o.o. wyda oświadczenie i podejmie odpowiednie kroki prawne – zapowiada przedstawiciel firmy. Pomimo zapowiedzi, na stronie firmy nie ma oświadczenia w sprawie ekogroszku Patriot plus.

Andrzej Dejneka

Rowerzysta wjechał pod auto, kierowca uciekł

Policjanci ustalają, kto siedział za kierownicą audi, które uderzyło w cyklistę, gdy wyjechał z drogi podporządkowanej. Uszkodzony samochód znaleźli schowany w stodole...

W niedzielę przed godz. 19 na ul. Warszawskiej w Wisznicach doszło do zdarzenia drogowego z udziałem rowerzysty. Policja wstępnie ustaliła, że kierujący jednośladem 37-latek z Wisznic wyjechał z drogi podporządkowanej wprost pod nadjeżdżające auto. Rower nie posiadał oświetlenia. W chwili wypadku 37-latek był trzeźwy. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że kierowca samochodu osobowego biorącego udział w tym zdarzeniu nie udzielił pomocy poszkodowanemu cykliście i odjechał z miejsca wypadku.

- Policjanci z Komisariatu Policji w Wisznicach zajmujący się sprawą, wytypowali pojazd mogący brać udział w wypadku. Jeszcze tego samego dnia, w stodole jednej z posesji w wisznickiej gminie, ujawnili uszkodzone audi. Samochód został zabezpieczony, natomiast do sprawy zatrzymany został 36-letni mieszkaniec gm. Wisznice – relacjonuje podkomisarz. Dodaje, że policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy, w tym personalia osoby siedzącej za kierownicą pojazdu w chwili zdarzenia.

(pim)

Padła bimbrownia w bloku

BIAŁA PODL. 85 l zacieru oraz kilka litrów bimbru wynieśli policjanci z piwnicy bialczanina. Grozi mu dotkliwa kara za wytwarzanie alkoholu bez wymaganego zezwolenia.

W sobotę małą bimbrownię w jednym z bloków odwiedzili policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej bialskiej komendy. Mieli wcześniej informację, że mieszkający tam 54-latek nielegalnie produkuje bimber. W mieszkaniu natrafili na aparaturę służącą do wyrabiania alkoholu domowym sposobem. W piwnicy zaś zajęli kilka litrów gotowego już produktu oraz 85 litrów zacieru.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że 54-latek usłyszał zarzut wytwarzanie alkoholu bez stosownego zezwolenia.

- Mężczyzna przyznał się do winy. Na poczet przyszłych kar i grzywien policjanci zabezpieczyli od mężczyzny 2 tys. zł – podkreśla podkomisarz. Dodaje, że jego sprawa trafi do sądu. - Obowiązujące w Polsce przepisy zabraniają produkcji alkoholu bez odpowiedniego wpisu do rejestru. Wytwarzanie bimbru jest traktowane jako przestępstwo i grozi za nie kara pozbawienia wolności do roku – wyjaśnia Barbara Salczyńska-Pyrchla.

(pim)

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Bogdan Szmulik, 68 lat
zm. 17.01., Łuków
Alicja Tarandzio, 68 lat
zm. 18.01., Trzebieszów
Genowefa Osińska, 84 lata
zm. 18.01., Stoczek Łukowski
Tadeusz Celiński-Piotrowicz, 66 lat
zm. 19.01., Trzebieszów
Zofia Śledź, 88 lat
zm. 20.01., Łuków
Jerzy Wesołowski, 83 lata
zm. 19.01., Szczałb
Jan Oszkiel, 82 lata
zm. 20.01., Stoczek Łukowski
Janusz Wolski, 59 lat
zm. 19.01., Sztutowo
Kamil Karwowski, 18 lat
zm. 22.01., Łuków
Adam Gajowy, 43 lat
zm. 22.01., Stanin

BIAŁA PODLASKA

Cezary Czarnecki, 74 lata
zm. 17 stycznia, Biała Podlaska
Dymitr Chwesiuk, 73 lata
zm. 14 stycznia, Zahorów
Bogdan Puszek, 71 lat
zm. 17 stycznia, Biała Podlaska
Stefan Brodacki, 76 lat
zm. 19 stycznia, Rokitno
Alina Laszuk, 90 lat
zm. 16 stycznia, Biała Podlaska
Janusz Ułasiuk, 51 lat
zm. 19 stycznia, Dobrynka
Józef Sobechowicz, 76 lat
zm. 19 stycznia, Łomazy
Krystyna Borowik, 77 lat
zm. 21 stycznia, Biała Podlaska
Władysław Doroszuk, 87 lat
zm. 19 stycznia, Biała Podlaska
Marian Konstanciuk, 94 lata
zm. 18 stycznia, Leśna Podlaska
Piotr Tykałowicz, 85 lat
zm. 22 stycznia, Biała Podlaska
Irmina Struczyk
ur. i zm. 13 stycznia, Szóstka
Zenon Makaruk, 87 lat
zm. 22 stycznia, Międzyrzec
Marianna Wsół, 69 lat
zm. 23 stycznia, Międzyrzec

Hades w Białej Podl.
tel. 83 344 35 24

RADZYŃ

Stanisław Osak, 91 lat
zm. 16.01. Radzyń
Janusz Budzyński, 54 lata
zm. 20.01. Radzyń
Teresa Karpińska, 79 lat
zm. 20.01. Bedlno
Helena Kot, 91 lat
zm. 21.01. Radzyń
Maria Hetman, 68 lat
zm. 22.01. Lichty
Kazimierz Kaska, 80 lat
zm. 22.01. Borki

PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Roman Szymański, 81 lat
zm. 16.01. Uhnin
Henryka Piasecka, 76 lat
zm. 17.01. Kostry
Władysław Musik, 72 lata
zm. 18.01. Parczew
Henryk Mackiewicz, 65 lat
zm. 19.01. Uhnin
Maria Słomoniuk, 74 lata
zm. 21.01. Kodeniec
Adam Tymosiewicz, 67 lat
zm. 21.01. Parczew

Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
tel. 604 282 248

eprasa.pl 5189e28249

Mniszchowie z Radzynia Podlaskiego - z Moraw przez Radzyń na Moskwę! (cz. III)

Moskiewskie marzenie pięknej awanturnicy

Ambicja Mniszchów nie miała granic. Dziadek Maryny musiał się tłumaczyć z tego, czy zgodnie z prawem posiadł Radzyń. Stryj był (niesłusznie!) zaufanym pokojowcem króla, a ojciec nadania i starostwa liczył na pęczki. Marynie wyśniło się więcej: korona Rosji.

Maryna w stroju koronacyjnym. Każdy szczegół we wschodnich rytuałach był ważny. Spod skraju szaty wystaje czubek czerwonego pantofelka, który w kulturze bizantyjskiej był jednym z symboli władzy cesarskiej

Mąż Maryn Mniszchówny oczywiście nie był cudownie ocalonym synem Iwana Groźnego, jednak zdołał na kilka miesięcy wspiąć się na carski tron

O okolicznościach zbudowania kościoła Świętej Trójcy pani Anna Wasak na stronie Urzędu Miasta Radzyń Podlaski pisze tak: „*...w 1612 trzeci brat – Jan (zm. 1612), starosta łukowski zaczął wznosić murowany kościół na miejscu drewnianego (obecnie pw. Trójcy Świętej), który jest wotum przebłagalnym za grzechy rodziny*". Jest to domysł wysoce prawdopodobny, bo przepraszać Boga było za co. Choć przekonanie, że pobudowanie kościoła zrównoważy wszystkie draństwa Mniszchów, dowodzi naprawdę głębokiej wiary w nieskończoność Bożego miłosierdzia.

Od królewskiego pokojowca po województwo sandomierskie

Od czasu, kiedy Mniszchowie zawitali nad Wisłę, nie było niemalże afery, na której by nie pozostawili odcisków palców. Senior rodu i pierwszy, który władał Radzyniem, Mikołaj, po śmierci swoich dobroczyńców Bony i Zygmunta Starego, gęsto musiał się tłumaczyć z otrzymanych nadań. Jego synowie Mikołaj i Jerzy omotali Zygmunta Augusta, podsuwając mu Barbarę Giżankę, wszechwładną potem faworytę. Nie pomni otrzymanych dobrodziejstw, już chwilę po śmierci króla w Knyszynie uczestniczyli w grabieży jego doczesnych dóbr.

Maryna Mniszchówna, wnuczka pana Radzynia Mikołaja i bratanica jego dziedzica też Mikołaja, 18 maja 1606 roku została carową Rosji

O ile na tym etapie pierwsze skrzypce wydawał się grać młodszy Mikołaj (który potem nieco zszedł z głównego planu), o tyle później pałeczkę w sztafecie przejął Jerzy. Bezczelnie odważny, pozbawiony jakichkolwiek skrupułów, obdarzony niewiarygodnym instynktem politycznym, nieznajdujący ograniczeń dla swojej ambicji, uczestniczył w rozpętaniu awantury, której polityczne echa, w gruncie rzeczy między Polską a Rosją, rozbrzmiewają do dzisiaj.

Kariera nie do zwichnięcia

Syn Mikołaja i brat Mikołaja z wszystkich ponurych afer ostatnich lat rządów Zygmunta Augusta wyszedł obronną ręką. Próby rozliczenia obydwu braci - chociaż ze zwykłych złodziejstw - przed sejmowym sądem spełzły na niczym: zbyt to były polityczne czasy, żeby przejmować się takimi detalami jak rajfurstwo, fałszowanie dokumentów nadań i ograbienie monarszej szkatuły. Przyzwoicie ożeniony z Tarłówną, dopisywał sobie coraz to następne godności: kasztelan radomski, wojewoda sandomierski od 1590, krajczy wielki koronny w 1574, żupnik ruski, starosta lwowski w 1593, starosta samborski, sanocki, rohatyński, dembowiecki, szczyrzecki, sokalski, drohowyski - jednym słowem: magnacisko!

Dla jednych dramat, dla drugich szansa

Cała heca swój początek miała w Ugliczu, gdzie po śmierci swojego ojca, Iwana Groźnego, przebywał jego młodszy syn Dymitr. Krajem oficjalnie rządził jego starszy brat Fiodor, który, najdelikatniej mówiąc, nie miał ku temu ani intelektualnych, ani charakterologicznych kwalifikacji. Realna władza leżała w rękach najsilniejszego z bojarów, Borysa Godunowa. W 1591 roku ośmioletni Dymitr zmarł, według oficjalnej wersji sam pchnąwszy się niechcący nożem w ataku apopleksji. Oczywiście w tak miły dla Godunowa zbieg okoliczności nikt nie uwierzył, a po całej Rusi rozbiegły się plotki, że carewicz cudownie ocalał, a w jego miejsce podstawiono jakiegoś chłopczyka. W 1598 roku zmarł i Fiodor, wygasła dynastia Rurykowiczów. W dość kiepskiej atmosferze kilka miesięcy później patriarcha Hiob na głowę Godunowa włożył koronę carów.

Widmo z Uglicza

Nowy car musiał od początku wytężać słuch. Wszystkie przewroty w Rosji dokonywane są imieniem nowego, „lepszego" cara a historie o cudownie „nieumarłych" władcach to tradycja nawet XIX i XX wieku (pół Rosji po 1825 szeptało, że zamiast Aleksandra I w Taganrogu miano położyć w trumnie jakiegoś muzyka, a car dożywał swoich dni jako pustelnik; perypetie rzekomo cudownie ocalonej z rzezi w Jekaterynburgu carówny Anastazji śledziła w latach 20. cała Europa!). Dlatego Godunow, kiedy przyszły wieści o tym, że jeden z kilku hasających po Rosji „ocalonych" Dymitrów znajduje sobie szczególnie licznych wyznawców, musiał poczuć się jak Makbet patrzący na Las Birnamski. Co więcej, po chwili okazało się, że ów „Dymitr" znalazł sobie w Polsce możnego protektora w postaci... oczywiście! Jerzego Mniszcha!

Góra z górą się nie zejdzie, ale drań z draniem zawsze!

Kiedy w 1603 w dobrach Wiśniowieckich Mniszech napotkał młodzieńca podającego się za carewicza Dymitra, w kilka chwil zapewne już miał gotowy scenariusz awantury, z której można wyjść było albo bardzo bogatym, albo bardzo nieżywym. Nawet przez sekundę nie wierzył, że ma przed sobą autentycznego Rurykowicza.

Jerzy Mniszech, główny architekt wojen polsko-rosyjskich początku XVII wieku był synem właściciela Radzynia Mikołaja Mniszcha

Grunt, że inni wierzyli, albo chociaż chcieli wierzyć, albo po prostu wierzyć im się opłacało! Griszka Otriepiew (bo tak się najpewniej nazywał ów przebieraniec, zbiegły z klasztoru za pijaństwo i rozpustę nieudany mnich!) znakomicie nadawał się na sztandar podboju Rosji. Jerzy z całą energią zaangażował się w podejrzaną imprezę. W sytuacji finansowej był kiepskiej, zalegał za czynsze z królewszczyzn, miał dziesięcioro dzieci, z czego pięć córek do wywianowania, a bezkres Rosji kusił potencjalnymi nadaniami od „swojego" cara. Przejął od Wiśniowieckiego kuratelę nad Dymitrem, a nawet wydał za niego swoją córkę Marynę. Co ciekawe, wręcz w realiach epoki zaskakujące: wielu historyków (m.in. Danuta Czerska) twierdzi, że ożenił się z nią z jednego głównego powodu: naprawdę ją kochał...

Piękna charakternica

Znamy kilka portretów wojewodzianki sandomierskiej. Niewysoka, raczej szczupła brunetka, wysokie czoło, symetryczna twarz, bystre spojrzenie, usta dość wąskie, ale kształtne. Tak naprawdę konterfekty nie usprawiedliwiają określenia jej jako bezdyskusyjnej piękności, ale do tego dochodził charakter. To „coś". Gdziekolwiek się nie pojawiała, Maryna była gwiazdą. Posiadała poprawne, dworskie wykształcenie, mniej więcej tyle, ile można się było spodziewać po magnackiej córce jej czasu. Jednakże temperament, wyobraźnia, odwaga i pewność siebie w zasadzie uniemożliwiały jej poprzestanie na roli przyszłej żony jakiegoś tam prowincjonalnego królewiątka i pobożnej matki stadka magnaciątek. Faceci dla takich wariują, mimo że zawsze oznacza to kłopoty.

W drodze po koronę carów

22 listopada 1605 roku odbył się w Krakowie ślub „per procura" (Dymitra reprezentował jego poseł). Uroczystość była ogromna, poprzebijano nawet ściany w sąsiadujących ze sobą kamienicach, by goście mogli się ze sobą bawić. Małżeństwa w obrządku łacińskim udzielił biskup krakowski, wśród gości był nawet Zygmunt III. Dary dla panny młodej wnosiło czterdziestu bojarów. Pan młody przybyć nie mógł. Musiał dbać o zdobyty kilka miesięcy wcześniej tron. Wprawdzie zasilana pieniędzmi i ludźmi kresowych możnowładców (oficjalnie państwo polskie odmówiło firmowania tej eskapady) wyprawa na wschód była na najlepszej drodze do zupełnej katastrofy, ale zmarł Borys Godunow! W tej sytuacji jego zwolennicy - jeden po drugim - zaczęli przeciekać do obozu Dymitra. Wyjeżdżanie w tej sytuacji byłoby lekceważeniem korzystnych wyroków losu. Po wtóre zaś: gdyby rozniosło się, że Dymitr uczestniczy w katolickich obrządkach religijnych, sprawa byłaby w oczach ludu zupełnie przegrana. 3 czerwca 1605 roku samozwaniec wkroczył na Kreml, miesiąc później patriarcha włożył mu na skronie Czapkę Monomacha. Maryna dołączyła do niego 12 maja 1606 roku, a po tygodniu, jako pierwsza kobieta w dziejach, została koronowana na carycę Rosji. Była u szczytu potęgi. Po dziesięciu dniach wszystko się zawaliło. (cdn).

Daleką drogę przeszedł Jerzy Mniszech: od wymagającego ojcowskiej protekcji syna pana na Radzyniu, przez królewskiego pokojowca po województwo sandomierskie, a nawet zostanie - nieprzesadnie długo... - teściem cara Rosji

Popierając oszusta podającego się za Dymitra, syna Iwana Groźnego w 1604 roku wyruszyła do Rosji potężna polska ekspedycja

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 5189e28249

Poszukiwacze i zbijanie punktów karnych...

Niektórzy podchodzą do egzaminu nawet po kilkadziesiąt razy

Rozmowa z Igorem Dzikiewiczem, dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej.

Fot.Marek Pietrzela

Igor Dzikiewicz na placu manewrowym WORD. W 2021 r. będzie zmieniana tam nawierzchnia asfaltowa

Ponad 60 proc. zdających zalicza część teoretyczną przy pierwszym podejściu. Egzamin praktyczny za pierwszym razem zdaje niemal 50 procent

Nadrabiamy wieloletnie zaległości, dlatego za 2019 r. nie będzie zysku, tylko strata, którą pokryjemy z lokat z poprzednich lat

Czy teraz są dobre lata dla ośrodków ruchu drogowego?
- Niestety, pogarszająca się sytuacja demograficzna uderza w ośrodki w średniej wielkości miastach. W latach 2000-2004 w Polsce rodziło się mało dzieci. Od dwóch lat zatem obniża się liczba młodych osób zdających egzaminy na prawo jazdy. W minionych latach ośrodki pracowały nawet do godz. 23, gdy było więcej młodzieży i kursanci musieli czekać w długich kolejkach na egzamin. Wszystkie WORD-y, poza większymi miastami, teraz borykają się z trudnościami. Wzrastają koszty, a maleje liczba podchodzących do egzaminów. Na szczęście, według prognoz, za dwa lata sytuacja zacznie się poprawiać.

Jaka jest obecnie sytuacja?
- Teraz na kategorię B można zdawać z dnia na dzień. Egzaminy trwają tylko do godz. 16. Jedynie do godz. 20 prowadzimy egzaminowanie na ciężarówkach, gdyż jest na to duże zapotrzebowanie.

Czy w Białej Podlaskiej są dobre warunki do egzaminu praktycznego?
- Mamy odpowiednie warunki. Biała Podlaska spełnia wymagania ustawowe, by wykonywać wszystkie zadania. Według wielu opinii jesteśmy dosyć prostym miastem do egzaminowania.

Czy na egzaminy przyjeżdża wielu kandydatów spoza waszego rejonu?
- Są to tzw. „poszukiwacze", którzy przyjeżdżają do nas, gdy już nie zdali w Lublinie, Zamościu i Chełmie. Niektórzy podchodzą do egzaminu nawet po kilkadziesiąt razy. Podczas mojej kadencji widywałem takie osoby, które przez dwa tygodnie zasiadały w kolejce. Z reguły jak ktoś uczył się jeździć w Białej Podlaskiej, to nie wybiera się do innego ośrodka egzaminowania. Trudno pojechać np. do Siedlec i tam w obcym mieście wypaść lepiej.

Kiedy tylko młodzi ludzie otrzymują dowody osobiste, od razu zgłaszają się na kursy i następnie do egzaminów na prawo jazdy?
- Rzeczywiście, 90 procent zdających to młodzi ludzie po osiemnastce. Zauważamy, że najczęściej wybierają wakacje na robienie prawa jazdy. Największy ruch mamy w sierpniu i we wrześniu.

A jak dużo osób zdaje egzamin przy pierwszym podejściu?
- Ponad 60 proc. zdających zalicza część teoretyczną przy pierwszym podejściu. A egzamin praktyczny za pierwszym razem zdaje niemal 50 proc. Zdawalność jest zatem dobra. Gdy jednak komuś nie udaje się za pierwszą próbą, to wtedy niestety narasta stres.

Macie chyba psychologa?
- Mamy psychologa i bezpłatne porady psychologiczne, jeśli ktoś się zgłosi, że ma problemy. Jednak jedynie niektórzy świadomi, że zjada ich stres, proszą o taką poradę. Podobne porady też oferujemy w Łukowie.

Czy zainteresowaniem cieszy się prowadzone w waszym ośrodku szkolenie dla kierowców, tzw. „zbijanie punktów karnych"?
- Udział w jednodniowym kursie, którego koszt wynosi 300 zł, może obniżyć stan w ewidencji o 6 punktów karnych. Prawo pozwala korzystać ze szkolenia raz na pół roku. Teoretycznie możliwe zatem jest „zbicie" nawet 12 pkt z karnej ewidencji. Kiedy ktoś ma już 20 punktów, dostrzega szansę... Chętnych na takie szkolenie ostatnio przybywa. Wiele osób nie ma świadomości, że nadal istnieje taka możliwość. Swego czasu miała wejść w życie ustawa, która by likwidowała takie szkolenia, ale ona nadal nie obowiązuje. Szczegóły i terminy są dostępne na naszej stronie www.wordbp.pl.

Iloma pojazdami dysponujecie podczas egzaminów?
- Mamy w sumie, razem z oddziałem w Łukowie, 10 samochodów do egzaminów na kategorię B. W Białej Podlaskiej są suzuki, a w Łukowie Opel Corsa. Jesteśmy na etapie przygotowywania się do przetargu na nowe samochody do egzaminu na kategorię B. W kwietniu już będzie możliwość wymiany pojazdów. Mieliśmy zebranie kierowników ośrodków. Wstępnie rozmawialiśmy na ten temat. Będzie ogłoszony przetarg na małolitrażowe miejskie samochody. Wszystkim zależy na ekonomii. Posiadamy też niedawno zakupiony za ok. pół miliona złotych samochód ciężarowy marki MAN z naczepą. Wiele kosztowały nas remonty starej ciężarówki, zatem warto było nabyć nową.

Od ponad roku kieruje pan Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego. Co się udało zrobić w tym czasie?
- W poprzedniej kadencji samorządu obowiązywały oszczędności. Za lokaty były premie dla dyrektorów. Dbano o zysk, a zapominano o podstawowych inwestycjach i działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kiedy tylko przyszedłem do ośrodka, musiałem wymienić całe oświetlenie, gdyż połowa lamp nie działała. Teraz mamy energooszczędne oświetlenie. Naprawiliśmy kominy i dachy. Kupiliśmy ciężarówkę, przeprowadziliśmy kilka akcji BRD, w których za darmo rozdawaliśmy elementy odblaskowe dla najmłodszych oraz zakupiliśmy profesjonalny symulator dachowania oraz zderzeń. A niedługo rozpoczniemy inwestycje w budowę stacjonarnego miasteczka ruchu drogowego. Umożliwiliśmy także zapisy online na egzaminy na naszej stronie internetowej. Nasz ośrodek umożliwił także w końcu płatność kartą za usługi. Nadrabiamy wieloletnie zaległości, dlatego za 2019 r. nie będzie zysku, tylko strata, którą pokryjemy z lokat z poprzednich lat. Musimy też wymienić asfalt na placu manewrowym, gdyż w niektórych miejscach się zapada.

Czy wasz WORD też kładzie nacisk na akcje profilaktyczne?
- Przykładamy dużą wagę do tych akcji. Na przykład w ramach programu „Bezpieczna droga do szkoły" rozdajemy w wielu szkołach za darmo odblaski. Pani psycholog pouczała uczniów, jak powinno się przechodzić przez przejścia dla pieszych. W ciągu pierwszego półrocza odwiedziliśmy kilkadziesiąt szkół.

Jeszcze większe zainteresowanie budzą prezentacje waszych symulatorów.
- We wrześniu zakupiliśmy symulatory dachowania i zderzeń. Byliśmy z nimi w prawie 20 szkołach. Czekamy na zgłoszenia chętnych szkół nawet w zimie. Ponad 2 tys. osób skorzystało już z pokazów. Symulacja pokazuje, że podczas wypadków, dzięki pasom, ratuje się zdrowie i nawet życie. W Polsce tylko 30 proc. jadących samochodami zapina pasy z tyłu auta, a 70 proc. z przodu. Przy zderzeniu z prędkością 100 km/h, przy niezapiętych pasach, czeka nas kalectwo lub śmierć.

Kiedy na terenie WORD powstanie stacjonarne miasteczko ruchu drogowego?
- Mamy niezbędną dokumentację oraz pozwolenie na budowę. Obecnie jesteśmy na etapie ogłoszenia przetargu. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to już w 2020 r. na terenie WORD-u powstanie pierwsze w regionie stacjonarne miasteczko ruchu drogowego, w którym będziemy edukować najmłodszych.

Dużą uwagę pan zwraca na złą nawierzchnię bialskich ulic....
- Chociaż zaplanowano niektóre remonty, to wiele dróg dalej jest w bardzo złym stanie. Zamierzamy w ramach naszej nowej akcji zapytać mieszkańców o miejsca wymagające szybkiej naprawy oraz o drogi niebezpieczne wskutek braku oświetlenia. Liczymy na współdziałanie z miastem.

Marek Pietrzela

Przyjechał do Polski z imitacją dolarów

TERESPOL Wieczorem w czwartek, 13 stycznia, na terenie drogowego przejścia granicznego do odprawy granicznej stawił się Białorusin. Podczas prowadzonej odprawy przedstawił strażnikowi granicznemu dolary, które miały pokryć koszty jego utrzymania na terytorium Polski. Okazało się, że banknoty nie mają żadnych zabezpieczeń, stosowanych w tego typu środkach płatniczych i są zwykłą imitacją pieniędzy.

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut próby nielegalnego przekroczenia granicy państwowej.

- Czyn ten usankcjonowany jest karą do trzech lat pozbawienia wolności. Była to już kolejna w tym roku próba przekroczenia granicy państwowej przy wykorzystaniu do tego celu imitacji pieniędzy – wyjaśnia porucznik.

(pim)

Pijany wydrapał rysy na ponad 8 tys. zł

BIAŁA PODLASKA Przyznający się policjantom do zarysowania karoserii aż siedmiu pojazdów 31-letni bialczanin nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania.

W grudniu i w styczniu policjanci byli informowani przez właścicieli samochodów stojących m.in. na niestrzeżonych parkingach osiedlowych przy ul. Janowskiej o uszkodzeniu kolejnych pojazdów. W styczniu zgłoszono zarysowanie ostrym przedmiotem czterech samochodów. Pokrzywdzeni oszacowali straty na ponad 4,5 tys. zł. Policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu zdołali ustalić, że to 31-letni bialczanin jest podejrzewany o niszczenie mienia. Podczas wyjaśniania sprawy stwierdzili, że może mieć on też na sumieniu uszkodzenie w grudniu ubiegłego roku oraz styczniu powłok lakierniczych trzech innych pojazdów. Straty oszacowano na ponad 3,5 tys. zł.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że mężczyzna usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia i przyznał się do winy.

- W rozmowie z policjantami nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania, twierdząc, że w każdym przypadku znajdował się pod wpływem alkoholu. Grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności – zaznacza podkomisarz.

(pim)

eprasa.pl 5189e28249

PIŁKA NOŻNA Coraz lepsza sytuacja kadrowa biało-zielonych. - Chciałbym, by chłopcy wracali do Białej Podlaskiej - mówi Władimir Geworkian

„Kocołek" w Podlasiu?

Drugi sparing i kolejne wysokie zwycięstwo. W sobotę bialczanie ograli 4:0 łukowskie Orlęta.

Wydaje się, że nowym graczem Podlasia zostanie Kamil Kocoł. 25-letni pomocnik po półtorarocznym pobycie w Chełmiance Chełm chce wrócić do drużyny, w której debiutował w dorosłej piłce i z czasem stał się ulubieńcem publiczności

Szansę na angaż w bialskim zespole mają (od lewej): Sebastian Całka, Krystian Pakuła oraz Oskar Kasperek. Drugi z nich w dwóch sparingach zdobył już cztery gole

Zmęczeni po treningach

- Jestem zadowolony z chłopców. Zaprezentowali się z dobrej strony. Mieliśmy przewagę w posiadaniu piłki, jednak przed nami jeszcze dużo pracy. Chłopcy są zmęczeni, bo ćwiczymy trzy razy dziennie - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Pokazują charakter

Geworkian przyznaje, że jest bardzo zadowolony z postawy swoich podopiecznych. - Wiem, że mogą odczuwać zmęczenie, ale to normalne. Każdy pracuje dla siebie, by stawać się lepszym piłkarzem. Pokazują charakter, bo nie każdego byłoby stać, by wstać i pojawić się na zajęciach o godz. 7. Nikt nie narzeka, a każdy solidnie pracuje - dodaje.

Częściej z piłkami

Przed zawodnikami praca nad elementami piłkarskimi. - Cały czas będziemy podtrzymywać pracę nad siłą i wytrzymałością, ale większą wagę położymy na technikę i taktykę. Dużo częściej będziemy ćwiczyć z piłkami. Im bliżej ligi, tym bardziej będziemy szlifować formę na inaugurację i kolejne spotkania mistrzowskie - twierdzi.

Trzech poza graniem

W sparingu wystąpiło siedmiu zawodników, którzy niedługo mogą stać się graczami Podlasia. - Antoni Jemioł dostał chwilę odpoczynku, gdyż narzeka na uraz. Podobnie wygląda sytuacja z Kacprem Dmitrukiem. Z kolei Dominik Marczuk ma kontuzję i dostał wolne. Wiem, na co go stać. Wierzę, że mimo młodego wieku nadal będzie odgrywał ważną rolę w naszym trzecioligowej drużynie - mówi Geworkian.

Powrót „Kocołka"

Wydaje się, że nowym graczem Podlasia zostanie Kamil Kocoł. 25-letni pomocnik po półtorarocznym pobycie w Chełmiance Chełm chce wrócić do drużyny, w której debiutował w dorosłej piłce i z czasem stał się ulubieńcem publiczności. Nie jest tajemnicą, że jest silnie związany z kibicami bialskiej piłki nożnej. - Kamil chce grać u nas. Od kiedy rozpoczął przygotowania, był na każdym treningu. To chłopak z Białej Podlaskiej. Chciałbym, by on oraz inni gracze urodzeni w tym mieście, grali w swoich rodzinnych stronach. Po co szukać klubu w trzeciej czy czwartej lidze, w której dostaną po sto czy dwieście złotych więcej. Nie dziwię się tym, którzy mogą zaliczyć sportowy awans, czyli przejść do pierwszej czy drugiej ligi, ale na tym samym poziomie rozgrywkowym to trochę mija się z sensem - twierdzi opiekun biało-zielonych.

Wolny weekend?

Na dziś nie wiadomo, czy i z kim nasi piłkarze zagrają w najbliższą sobotę. - Być może zmierzymy się z juniorami TOP-u 54 lub Lutnią Piszczac. W środku tygodnia pojedziemy do Siedlec, by zagrać z drugoligową Pogonią. Początek starcia o godz. 13 - wyjaśnia popularny „Wołodka".

PLAN SPARINGÓW PODLASIA
6:1 Lutnia Piszczac
4:0 Orlęta Łuków
05.02., Pogoń Siedlce
08.02., Włodawianka Włodawa
15.02., rywal nieznany
22.02., Podlasie Sokołów Podlaski
29.02., Lewart Lubartów

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Lach (Polonia Warszawa), Patryk Pakuła, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Mariusz Chmielewski (Orlęta Radzyń Podlaski), Antoni Jemioł (Orlęta Łuków), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj Polesie Kock), Kamil Kocoł (Chełmianka Chełm).

ODESZLI: Mateusz Jastrzębski (koniec wypożyczenia z Olimpii Zambrów), Karol Buzun (koniec kariery, praca w TOP-ie 54 Biała Podlaska), Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Maciej Wrzosek, Maciej Zagórski (obaj szukają klubów), Michał Pyrka (studia).

Wynik spotkania otworzył Mihaił Kaznokha (drugi z prawej)

Podlasie Biała Podlaska - Orlęta Łuków 4:0 (2:0)
Bramki: Pakuła, Kaznokha, Andrzejuk, Zabielski.
Podlasie: Lach (46` Kasperek) - Wszołek, Chmielewski, Kosieradzki, Skrodziuk, Nieścieruk, Kaznokha, Dmowski, Andrzejuk, Zabielski, Pakuła. Ponadto grali: Mielnik, Kocoł, Całka, Martynek, Szabat.

mp

Ponad 120 osób w zimnej wodzie

NASZ PATRONAT

Już 1 lutego odbędą się zmagania pod nazwą Arua Cup - I Międzynarodowe Zawody w Zimowym Pływaniu i Hartowaniu Organizmu.

Jest to pierwsza w historii naszego regionu, ba - całej Polski wschodniej, impreza tego rodzaju. Odnajdą się w niej zimowi pływacy oraz miłośnicy morsowania. Zawody odbędą się na akwenie wodnym w Międzyrzecu Podlaskim (przy stoku narciarskim). Udział w zawodach jest całkowicie bezpłatny. Organizatorzy nie ustalili żadnych limitów wiekowych. Impreza będzie otwarta dla wszystkich. Każdy będzie mógł spróbować w niej swoich sił.

Lodowe pływanie to jeden z najszybciej rozwijających się sportów wodnych. To szaleństwo zaraża coraz więcej osób nie tylko w Polsce, ale na całym świecie! Dowodem są organizowane Mistrzostwa Świata, na które przyjeżdżają ludzie, począwszy od Peru, a skończywszy na Chinach. W tej dyscyplinie w czołówce światowej są reprezentanci Polski między innymi Michał Jagiełło z Białej Podlaskiej, który na ostatnich mistrzostwach globu był czwarty.

Ponad setka śmiałków

Do Międzyrzeca Podlaskiego zjedzie grubo ponad setka śmiałków z całej Polski i zagraniczni goście z: Białorusi, Rosji, Czech, Ukrainy i Irlandii Płd. Zaplanowany jest bogaty wybór dystansów od 25 m do 400 m, gdzie nawet amator poczuje się jak zawodowiec - mówi Rafał Miszkiniuk, jeden z organizatorów.

Jagiełło z Proninem

W zawodach w Międzyrzecu Podlaskim wystartuje prawdziwy TOP świata.

To dzięki starciu Michała Jagiełło z Yaroslav`em Pronin. Jagiełło to obecnie najszybszy zawodnik zimowy w Polsce i czwarty pływak na ostatnich Mistrzostwach Świata w Tallinie. Pronin? Białorusin jest rekordzistą świata i najszybszym lodowym pływakiem na globie! W swoich startach pokazał totalną dominację nad przeciwnikami na 25 i 50 metrów stylem dowolnymi motylkowym. Czy bialczanin zdoła przerwać tę wspaniałą passę Białorusina? Przyjdź i zobacz ten pojedynek na żywo!

7-latek i o 59 lat starszy

Dziś na liście startowej znajduje się ponad 120 zawodników, którzy będą startować w 10 konkurencjach, w ośmiu kategoriach wiekowych z podziałem na kobiety i mężczyzn oraz open. Najmłodszy uczestnik to 7-latek z Tczewa, który pojawi się w Międzyrzecu Podlaskim wraz ze swoim tatą. W obecnej chwili najstarszy zawodnik to pan mający 66 wiosen na karku. - Zainteresowanych jest tak dużo, że będzie trzeba zamknąć zapisy wcześniej i stworzyć listę rezerwową zawodników. To jest niesamowite, że już teraz mamy reprezentantów sześciu krajów - mówi Miszkiniuk.

mp

eprasa.pl 5189e28249

Mierzwiński królem, Adamczyk najlepszym bramkarzem, a Kacper Rosiński najlepszym zawodnikiem.

TOP-54 przed Unią

Dziesięć drużyn walczyło w hali Szkoły Podstawowej w Piszczacu w turnieju w ramach XXII edycji Halowych Mistrzostw Okręgu Grup Młodzieżowych BOZPN pod patronatem PZPN-u „Piłka Dla Wszystkich" w kategorii juniorów młodszych (rocznik 2003). Triumfowała AP TOP-54 Biała Podlaska, pokonując w finale 2:0 Unię Krzywda. Wyniki na stronie 19.

AP TOP-54 Biała Podlaska: Wiktor Krasnowski, Filip Szabaciuk, Eryk Kowalewicz, Gabriel Mierzwiński, Szymon Juszczuk, Norbert Ramotowski, Filip Kulikowski. Trener: Kamil Bartoszuk

Unia Krzywda: Piotr Adamczyk, Cezary Bieńczyk, Mateusz Kot, Mateusz Świder, Adrian Ciołek, Łukasz Pietrzak, Sebastian Wesołowski, Jakub Osial, Cezary Siwak. Trener: Zbigniew Lamek

Jedynka Terespol: Jakub Chwesiuk, Karol Guziuk, Arkadiusz Jaszczyk, Łukasz Kowaluk, Maciej Kowaluk, Filip Kurasiński, Maciej Raszplewicz, Tomasz Wasil, Bartłomiej Zajko, Piotr Żmińczuk, Paweł Kowaluk. Trener: Andrzej Korbal

Grom Kąkolewnica: Adam Rypiński, Jakub Zdyb, Krystian Kowalczyk, Krzysztof Chodziński, Bartosz Borysiuk, Kacper Rosiński, Patryk Musiatowicz, Karol Migal, Marcel Kłos, Kacper Dobrowolski, Dominik Sierhej, Aleksandra Ołtuszyk. Trener: Krzysztof Jędruchniewicz

Agrotex Milanów: Jakub Król, Mateusz Bonik, Marek Gil, Sebastian Ostapiuk, Filip Kamiński, Jakub Wołowik, Mateusz Antoniuk, Michał Dąbrowski. Trener: Grzegorz Romaniuk

Lutnia Piszczac: Miłosz Pawlak, Paweł Madoń, Fabian Elwicki, Paweł Lipiński, Maciej Korzeniewski, Jakub Stasiuk, Kamil Neścioruk, Krystian Czyżak, Tomasz Chmielewski. Trener: Damian Borowik

Orlęta Łuków: Aleksander Żmuda, Dorian Machniak, Jakub Mazurek, Marcel Osiński, Karol Toczyński, Mateusz Ponikowski, Marcin Krasnodębski, Jakub Trzaskowski, Filip Wereszczyński, Jakub Płudowski, Jakub Bogusz, Bartosz Miazek, Trener: Paweł Grula

Victoria Parczew: Krystian Karpik, Szymon Kruk, Damian Kamiński, Kacper Kostrzewicz, Mikołaj Matejczuk, Marcin Chilimoniuk, Mikołaj Dąbrowski, Dawid Saweczko. Trener: Wojciech Szymański

Perła Sławatycze: Łukasz Korniluk, Paweł Zaniuk, Patryk Maciak, Igor Prokopiuk, Paweł Sawicki, Adrian Suwalski, Patryk Suwalski, Kacper Jasiński, Paweł Komacha. Trener: Wojciech Buraczyński

Huragan Międzyrzec Podlaski: Mateusz Łukasik, Mateusz Trochonowicz, Mateusz Piotrowicz, Paweł Chodziński, Jakub Szczepaniuk, Grzegorz Sidorczuk, Marcel Chilicki, Hubert Madejski, Paweł Nestorowicz, Alex Wróbel. Trener: Kacper Chudowolski

eprasa.pl 5189e28249

PIŁKA NOŻNA - Był czas na budowanie atmosfery - mówi Artur Bożyk, szkoleniowiec radzynian

Wspomnienia z Brześcia

W sobotni wieczór autokar z piłkarzami Orląt przyjechał do Radzynia Podlaskiej. Podopieczni Artura Bożyka przez niemal tydzień ćwiczyli w Brześciu.

- Cieszę się, że mogliśmy spędzić kilka dni we własnym gronie. Był czas na rozmowy, analizy, bliższe wzajemnie poznanie. Pojechaliśmy na Białoruś z określonym celem i został on spełniony. Jako drużyna dużo popracowaliśmy, a na zakończenie zmierzyliśmy się z Ruchem Brześć, który występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej za wschodnią granicą - mówi Artur Bożyk.

Szkoleniowiec chwalił warunki, jakie zespół zastał podczas obozu. - Mogliśmy ćwiczyć i mieszkać w dobrych warunkach. Pogoda nam sprzyjała. Myślę i wierzę, że dobrze przepracowaliśmy ten okres. Teraz wracamy do przygotowań na własnych obiektach - dodaje. Najbliższy sparing odbędzie się w sobotę w Zambrowie, gdzie Orlęta zmierzą się z miejscową Olimpią.

Pozytywnie z Ruchem

Zakończeniem kilkudniowego obozu w Brześciu był sparing z zespołem z najwyższej klasy rozgrywkowej na Białorusi - Ruchem. Skończyło się wynikiem bezbramkowym.

- To był bardzo wartościowy sparing z zespołem grającym w Ekstraklasie. Gospodarze narzucili nam dużą intensywność, szczególnie w pierwszej połowie, z którą sobie poradziliśmy. Pracujemy dalej, bo jest dużo elementów, które musimy szlifować - mówi Artur Bożyk, szkoleniowiec

Nowy napastnik?

W drugiej połowie w zespole Orląt wystąpił Białorusin.

- Chcieliśmy mu się przyjrzeć w grze naszego zespołu. Zobaczymy jak potoczą się jego losy. Jest napastnikiem, a my potrzebujemy graczy na taką pozycję - mówi opiekun Orląt.

Ruch Brześć - Orlęta Radzyń Podlaski 0:0
Orlęta: Nowacki - Kursa, Szymala, Chyła, Wołos, Korolczuk, Kamiński, Sułek, Syryjczyk, Nowak, Rycaj. **Ponadto grali:** Ilczuk, Bożym, Ciborowski, Renkowski, Marczuk, zaw. testowany.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĘTA
PRZYBYLI: Szymon Kamiński (Motor Lublin), Przemysław Kwiatkowski (grający asystent, Chełmianka Chełm), Kacper Marczuk (Grom Kąkolewnica).
MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Wołos (Chełmianka Chełm).
ODESZLI: Michał Sadowski, Damian Gałązka (obaj szukają klubów).
MOGĄ ODEJŚĆ: Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Stężała (koniec kariery), Rafał Nowak.

mp

PLAN SPARINGÓW ORLĄT
1:1 Górnik Łęczna
0:0 Ruch Brześć
01.02., Olimpia Zambrów
08.02., Victoria Sulejówek
15.02., Mazovia Mińsk Maz.
22.02., Broń Radom
29.02., Huragan Międz. Podl. (PP)

ROZMOWA Z Patrykiem Szymalą, obrońcą Orląt Radzyń Podlaski

Musimy posprzątać bałagan

Jak został przyjęty w drużynie nowy szkoleniowiec oraz jego asystent - Przemysław Kwiatkowski?
- Dobrze. Przecież każdy musiał się dostosować. Jesteśmy zawodnikami i zdajemy sobie sprawę, że przez najbliższą przyszłość będziemy współpracownikami. Rozmawialiśmy i wydaje mi się, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Trenerowi trzeba dać czas, podobnie jak nam.

Wcześniej znaliście się z meczów przeciwko Chełmiance...
- Dokładnie, ale powiem szczerze, że nie przywiązywałem do tego żadnej uwagi. Trener jest od prowadzenia swojego zespołu, a ja od wykonywania zadań na boisku.

Dawno nie było takiej sytuacji, by zespół prowadził ktoś spoza Radzynia Podlaskiego...
- Tak się złożyło. Pracowaliśmy długo pod wodzą Damiana Panka, a ostatnio Rafała Borysiuka, którzy są mieszkańcami miasta. Jako jeden z nielicznych pamiętam Rafała Wójcika. Dla niemal wszystkich to nowość i dobrze, bo każdy będzie chciał zaprezentować się z jak najlepszej strony. Widać to na treningach, bo jest ktoś obcy i trzeba zacisnąć zęby.

Z tego co wiem, jesteś w trakcie robienia kursu UEFA B. Czy to oznacza, że wzorem Panka czy Borysiuka po zawieszeniu butów na kołku spróbujesz tego fachu po drugiej stronie barykady?
- Nie przewiduję takiego rozwiązania. Nie podpiszę się pod tym, że w przyszłości zostanę szkoleniowcem seniorów.

Dlaczego?
- Mam osobiste zdanie na ten temat, ale nie zdradzę jego. Nigdy nie mówię nigdy, ale na 99 procent nie dojdzie do takiej sytuacji.

Więc po co podnosisz kwalifikacje?
- Pracuję z młodzieżą z 2010 rocznika i chcę się kształcić, zdobywać nową wiedzę, którą chcę przekazywać moim następcą w Orlętach.

Wiesz, że trzeba mocno pochylić się, by znaleźć Twoją ekipę w tabeli trzeciej ligi?
- Doskonale i teraz trzeba to naprawić. Musimy posprzątać bałagan. Jesteśmy świadomi tego, że zawaliliśmy sprawę i każdy z nas zdaje sobie sprawę, o co zagramy wiosną. Osobiście wierzę w drużynę i nie umiem sobie wyobrazić sytuację, byśmy nie poprawili lokaty w drugiej części sezonu.

Ale jest taka możliwość...
- W piłce nożnej działy się równe rzeczy, ale mogę śmiało wypowiedzieć zdanie, iż Orlęta nigdy nie spadną. W klubie pewne osoby są na odpowiednim miejscu i zarządzają klubem pozytywnie i nie możemy zrobić im przykrości.

Widzisz siebie w innym zespole niż Orlęta przed rewanżami?
- Nie ukrywam, że jest taka możliwość. Myślę, że byłaby taka alternatywa, ale nie chcę tego robić. Jestem wychowankiem klubu, który znalazł się w kiepskiej sytuacji w tabeli i mój charakter nie pozwoliłby na to, bym odszedł. Nie pogodziłbym się z tym sam ze sobą. Wychodzę z założenia, że jak coś się zaczęło to trzeba to skończyć. Muszę pociągnąć „wózek" do końca.

Uda się?
- Nie wierzę, że nie. Trzon zespołu został. Jest Radek Kursa i spółka. Musimy wyciągnąć się z dołka.

Pomogą w tym Michał Wołos i Szymon Kamiński?
- Po to zostali ściągnięci do drużyny. Michał ma spore doświadczenie na trzecioligowym poziomie. Graliśmy przeciwko sobie. Szymona również pamiętam z boiska i opinii innych osób. Obserwuję go od początku przygotowań i śmiało mogę powiedzieć, że będzie dużym wzmocnieniem środka pola. Dla mnie młody profesor.

Po raz który byłeś z Orlętami na obozie?
- No właśnie po raz pierwszy. Był to szczególny czas, bo przez kilka dni mogliśmy być razem. Mogliśmy budować atmosferę od rana do nocy. Wiadomo jak jest na co dzień. Przed treningiem chwila, po zajęcia również sekunda i każdy rozchodził się w swoją stronę. Teraz nie było takiej możliwości. Byliśmy skazani na siebie. Razem jedliśmy posiłki, braliśmy udział w rozmowach, analizach. Musiałem sobie przypomnieć, jak to jest, bo minęło sporo lat, od kiedy byłem na obozie. Jak dobrze sięgam pamięcią, to uczestniczyłem w kilkudniowym zgrupowaniu w czasach gry w Kotwicy Kołobrzeg i Bałtyku Koszalin.

mp

WYNIKI HMO W PISZCZACU

WYNIKI GR. A
Lutnia - TOP-54 0:2, Lutnia - Victoria 2:1, Lutnia - Unia K. 0:2, Lutnia - Milanów 0:0, TOP-54 - Victoria 1:0, TOP-54 - Unia K. 3:1, TOP-54 - Milanów 4:2, Victoria - Unia K. 0:1, Victoria - Milanów 0:1, Unia K. - Milanów 2:2.

TABELA GR. A

TOP-54 Biała Podl.	4	12	10:3
Unia Krzywda	4	7	6:5
LKS Milanów	4	5	5:6
Lutnia Piszczac	4	4	2:5
Victoria Parczew	4	0	1:5

WYNIKI GR. B
Orlęta - Huragan 0:1, Orlęta - Grom 1:2, Orlęta - Perła 0:1, Orlęta - Jedynka 1:2, Huragan - Grom 0:1, Huragan - Perła 1:1, Huragan - Jedynka 1:3, Grom - Perła 3:1, Grom - Jedynka 0:1, Perła - Jedynka 2:3.

TABELA GR. B

Jedynka Terespol	4	12	9:4
Grom Kąkolewnica	4	9	6:3
Huragan Międz. Podl.	4	4	3:5
Perła Sławatycze	4	4	5:7
Orlęta Łuków	4	0	2:6

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW
TOP-54 - Grom 2:0
Jedynka - Unia K. 0:1
MECZ O III MIEJSCE
Jedynka - Grom 0:1
MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 - Unia K. 2:0

Najlepszym bramkarzem zmagań został uznany Piotr Adamczyk (Unia Krzywda)

Gabriel Mierzwiński (TOP-54 Biała Podlaska) wywalczył koronę króla strzelców

Kacper Rosiński (Grom Kąkolewnica) został wybrany najlepszym zawodnikiem rywalizacji

W Międzyrzecu i Milanowie

W najbliższy weekend odbędą dwa turnieje Halowych Mistrzostw Okręgu organizowane przez Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. W sumie zagra 19 zespołów.

1 lutego w hali ZPO nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim o tytuł najlepszych powalczą młodzicy młodsi (rocznik 2008 i mł.). Organizatorem zmagań będzie UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski, a rywalizacja w hali odbędzie się jako I Memoriał śp. Józefa Bergiera. Oprócz gospodarzy - UKS-u Dwójki wystąpią: Champion Biała Podlaska, Krzna Rzeczyca, Victoria Parczew, LKS Milanów, AMPlus Łuków, AP TOP-54 Biała Podlaska, Wenus Oszczepalin, Orlęta Radzyń Podlaski, Orlęta Łuków, Grom Kąkolewnica oraz Huragan Międzyrzec Podlaski.

Dzień później w hali SP w Milanowie odbędzie się X Memoriał śp. Władysława Wójcickiego w grupie juniorów starszych (rocznik 2001 i mł.). W stawce znalazły się ekipy: AP TOP-54 Biała Podlaska, Orlęta Łuków, Huragan Międzyrzec Podlaski, Perła Sławatycze, Orzeł Czemierniki, Az-Bud Komarówka Podlaska i gospodarze - Agrotex Milanów. Pierwsze mecze o godz. 9:30.

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 5189e28249

Coco Jumbo Gęś mistrzem

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych

Az-Bud I Komarówka Podl.: Krzysztof Klimiuk, Dawid Patkowski, Mikołaj Ilczuk, Karol Hajbos, Ernest Bobruk, Marcin Mróz, Grzegorz Jędrzejewski

Max Rossosz: Jacek Bujnik, Przemysław Bujnik, Jakub Bujnik, Marek Bancarzewski, Robert Lewczuk, Jakub Dąbrowski, Karol Makaruk

Wisznice: Kamil Oniszczuk, Artur Jakubiuk, Mariusz Jakubiuk, Adam Władyczuk, Mateusz Szyszłow, Mateusz Chilczuk, Piotr Żelazowski, Krystian Maksymiuk, Marcin Oniszczuk

Dzikie Łosie: Dawid Wojtak, Patryk Klimkowicz, Cezary Kowalewski, Mateusz Książak, Kacper Węgliński

Osiem zespołów wzięło udział w Otwartym Turnieju Piłki Nożnej o puchar wójta gminy Jabłoń. O końcowym zwycięstwie Coco Jumbo Gęś zdecydowały rzuty karne, w których Łukasz Jaszczuk i spółka ograli Az-Bud I Komarówka Podlaska.

WYNIKI GR. A
Gęś - Wisznice 1:2, Los Galacticos 3:4, Gęś - Los Galacticos 4:0, Coco Jumbo - Wisznice 2:3, Wisznice - Los Galacticos 5:2, Gęś - Coco Jumbo 0:1.

WYNIKI GR. B
Az-Bud I - Az-Bud II 4:0, Orlik Rossosz - Dzikie Łosie 2:3, Az-Bud I - Orlik 2:0, Az-Bud II - Dzikie Łosie 3:3, Dzikie Łosie - Az-Bud I 2:0, Az-Bud II - Orlik 3:4.

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW
Wisznice - Az-Bud I 0:1
Dzikie Łosie - Coco Jumbo 0:2

MECZ O III MIEJSCE
Wisznice - Dzikie Łosie 2:0

MECZ O I MIEJSCE
Az-Bud I - Coco Jumbo 1:1, k. 1:3

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych. Najlepszym strzelcem został Adam Władyczuk z Wisznice. Najlepszym bramkarzem obwołano Karola Hajbosa z Az-Budu I Komarówka Podlaska. Najlepszym graczem został Łukasz Jaszczuk z Coco Jumbo Gęś.

mp

Gęś: Kamil Jaszczuk, Bartłomiej Jaszczuk, Jarosław Kremecalski, Mikołaj Pajdosz, Bartłomiej Wasilewski, Mateusz Jaszczuk, Adam Klimkowicz

Coco Jumbo Gęś: Mateusz Sak, Łukasz Jaszczuk, Mateusz Chilimoniuk, Wojciech Milaniuk, Paweł Burzec, Maciej Szypulski, Hubert Zieniewicz

Zgodny plan najlepszych

W miniony weekend odbyły się kolejne mecze Miejskiej Ligi Halowej w Parczewie. Wicelider, lider triumfowali. Na najniższe miejsce na podium wskoczył Dąb Dębowa Kłoda.

WYNIKI 13. KOLEJKI
Agrotex - Victoria 5:9
Bramki: Grzegorz Romaniuk x4, Mateusz Podgajny - Piotr Krzewski x4, Łukasz Zacharczuk x2, Jakub Siuciak, Albert Chomiuk, Kacper Walicki.
Lubartów - Agro Gęś 4:3
Bramki: Dawid Zawiślak x4 - Adam Klimkowicz x2, Kamil Jaszczuk.
Dąb - Stones91 6:4
Bramki: Radosław Daszczyk x4, Wojciech Ziółkowski, Przemysław Rudnik - Wojciech Kopiński, Adam Sternik, Daniel Sternik, Piotr Rojewski.
Black Horses - Street Team 3:0
Walkower. Goście nie stawili się na zawody.

WYNIKI 14. KOLEJKI
Agro Gęś - Victoria 0:7
Bramki: Piotr Krzewski x3, Łukasz Zacharczuk x2, Jakub Siuciak x2.
Black Horses - Lubartów 6:9
Bramki: Kornel Uziak x3, Kamil Łazuka x2, Patryk Punda - Robert Mitura x4, Daniel Gliniak x2, Dawid Zawiślak x2, Hubert Ligęcki.
Stones91 - Victoria J. 5:2
Bramki: Daniel Sternik x4, Wojciech Kopiński - Fabian Karwacki x2.
Street Team - Agrotex 0:3
Walkower. Gospodarze nie stawili się na zawody.

NASTĘPNE MECZE (01.02., sobota): Street Team - Victoria (godz. 14:00), FC Lubartów - Street Team (godz. 14:40), Dąb - Black Horses (godz. 15:20), Black Horses - Victoria Junior (godz. 16:00), Dąb - Agrotex (godz. 16:40), Victoria Junior - PMN Agro Gęś (godz. 17:20), Agrotex - Stones91 (godz. 18:00), Stones91 - PMN Agro Gęś (godz. 18:40).

NAJSKUTECZNIEJSI
25 gole - Grzegorz Tabeński (Dąb)
23 gole - Jakub Siuciak (Victoria)
22 gole - Robert Mitura (FC Lubartów)
19 goli - Łukasz Zacharczuk (Victoria), Kamil Łazuka (Black Horses)
16 goli - Radosław Daszczyk (Dąb)
15 goli - Bartłomiej Jaszczuk (PMN Agro Gęś), Dawid Zawiślak (FC Lubartów)

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Victoria Parczew	13	38	100:30
2	FC Lubartów	13	27	73:67
3	Dąb Dębowa Kłoda	12	19	70:47
4	PMN Agro Gęś	12	18	59:40
5	Agrotex Milanów	11	18	44:47
6	Stones91	13	18	51:55
7	Black Horses	12	17	54:49
8	Victoria Junior	12	9	38:67
9	Street Team	12	0	12:99

mp

Szachy w Zastawiu

Już 1 lutego odbędzie się turniej szachowy o puchar wójta gminy Stanin. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

Rywalizacja odbędzie się 1 lutego w hali Publicznej Szkoły Podstawowej w Zastawiu. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 10. Celem imprezy jest popularyzacja „królewskiej gry" wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, integracja środowiska szachowego oraz wyłonienie mistrzów w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Organizatorzy przewidzieli cztery kategorie: 2009 i młodsi, 2005-2008, open oraz dziewczęta.

mp

eprasa.pl 5189e28249

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Komarówka Podlaska

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

Klasztor franciszkanów z dopłatami rolniczymi

Gm. Czemierniki: Publikujemy ciąg dalszy dopłat za 2018 rok. Przypominamy, że łączna kwota unijnych pieniędzy jaka zasiliła kieszenie rolników z gminy Czemierniki to 7.975.177 zł.

Obowiązek publikacji nazwisk

Państwa członkowskie Unii Europejskiej mają obowiązek publikowania informacji na temat beneficjentów, którzy otrzymali środki pochodzące z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Chodzi o dopłaty bezpośrednie, z których korzysta większość rolników, a także płatności za zalesianie, płatności do krów, dla młodych rolników i inne.

AGNIESZKA KOWALSKA 23 597,25
GRZEGORZ KOWALSKI 8 408,68
IZABELA KOZAK 16 000,90
KRZYSZTOF KOZAK 37 333,40
MACIEJ KOZAK 9 565,73
MARCIN KOZAK 11 553,94
MARIUSZ KOZAK 27 302,53
MICHAŁ KOZAK 47 986,19
PAWEŁ KOZAK 28 942,97
STANISŁAW KOZAK 19 428,22
SZYMON KOZAK 29 262,51
TERESA KOZAK 8 338,05
WŁODZIMIERZ KOZAK 9 271,67
ZBIGNIEW KOZAK 23 261,52
JAROSŁAW KOZDRA 8 993,00
ALEKSANDER KOZIOŁ 9 748,19
MARCIN KRAJEWSKI 7 692,48
ANNA KREKORA 6 647,01
AGNIESZKA KRÓL 31 384,67
ANDRZEJ KRÓL 47 407,23
JAN KRÓL 16 760,00
KAZIMIERZ KRÓL 34 240,89
KRZYSZTOF KRÓL 41 496,22
MIROSŁAW KRÓL 29 852,43
WIESŁAW KRÓL 10 714,10
JAN KRUPA 11 551,14
KAZIMIERZ KRUPA 25 508,88
ŁUKASZ KRUPA 16 935,60
ANNA KRZECZKOWSKA 1 980,74
ZOFIA KRZECZKOWSKA 1 368,46
DANIEL KRZECZKOWSKI 2 179,37
KAROL KRZECZKOWSKI 1 104,48
MARCIN KRZECZKOWSKI 3 218,05
MARIUSZ KUBLICKI 10 127,26
MIROSŁAW KUŁAK 5 612,14
JAROSŁAW KWASEK 10 765,92
MARZANNA KWASEK 4 238,51
AGATA LALKA 8 299,66
MAREK LASZCZKA 11 911,27
TOMASZ LASZCZKA 16 072,73
EUGENIUSZ LATEK 49 690,49
ROBERT LESZCZ 10 193,61
SŁAWOMIR LIGĘZA 15 581,79
TOMASZ LIGĘZA 14 329,93
STANISŁAW LIPSKI 2 674,33
MAŁGORZATA LISTOSZ 13 049,68
KAROLINA ŁABĘCKA 12 496,54
LECH ŁABĘCKI 13 380,00
RYSZARD ŁABĘDZKI 23 053,24
ALICJA ŁUBA 24 102,82
DARIUSZ ŁUBA 22 529,59
PRZEMYSŁAW ŁUCEK 190 170,59
TADEUSZ ŁUCEK 18 019,62
TERESA ŁUCEK 11 951,45
IRENA ŁUCZYŃSKA 13 737,55
RENATA ŁUCZYŃSKA 9 671,39
JERZY ŁUCZYŃSKI 14 224,21
MAREK ŁUCZYŃSKI 15 970,39
PAWEŁ MACHOŃ 46 623,81
WOJCIECH MACHOŃ 6 021,97
LESZEK MACHOWSKI 8 380,99
WOJCIECH MACHOWSKI 6 505,62
EWA MAJ 20 674,81
ANETA MAJCHRZAK 7 237,83
MARIANNA MAREK 6 050,42
JERZY MATEUSIAK 11 170,26
TOMASZ MAZUR 8 373,85
LUCJAN MAZUREK 2 398,85
MAŁGORZATA MIKOŁAJUK 10 852,96
KAZIMIERZ MITRONIUK 10 942,02
ADAM MŁYNARSKI 14 146,04
EDWARD MŁYNARSKI 12 064,77
ANDRZEJ MUSIKOWSKI 5 974,50
LESZEK MUSIKOWSKI 7 985,03
MARCIN MUSIKOWSKI 3 679,57
WOJCIECH MUSIKOWSKI 18 778,77
MARIA NIEWĘGŁOWSKA 13 240,46
EWA NIEWĘGŁOWSKA-DANIŁKO 9 928,25
ADAM NIEWĘGŁOWSKI 13 321,45
ANDRZEJ NIEWĘGŁOWSKI 13 028,72
DARIUSZ NIEWĘGŁOWSKI 17 522,02
GRZEGORZ NIEWĘGŁOWSKI 38 348,65
JACEK NIEWĘGŁOWSKI 7 122,66
JACEK NIEWĘGŁOWSKI 1 173,51
JERZY NIEWĘGŁOWSKI 20 676,01
KAZIMIERZ NIEWĘGŁOWSKI 15 020,58
KRZYSZTOF NIEWĘGŁOWSKI 55 889,45
KRZYSZTOF NIEWĘGŁOWSKI 8 018,86
KRZYSZTOF NIEWĘGŁOWSKI 6 471,17
MAREK NIEWĘGŁOWSKI 32 706,42
MAREK NIEWĘGŁOWSKI 14 514,94
MIECZYSŁAW NIEWĘGŁOWSKI 7 482,42
SŁAWOMIR NIEWĘGŁOWSKI 41 848,02
STANISŁAW NIEWĘGŁOWSKI 8 583,10
SZYMON NIEWĘGŁOWSKI 34 120,08
TOMASZ NIEWĘGŁOWSKI 9 302,76
WACŁAW NIEWĘGŁOWSKI 6 130,51
JÓZEF NIEZNAJEK 6 184,47
WOJCIECH NOGAL 7 225,04
MARZANNA NURZYŃSKA 14 098,17
STANISŁAW OLEJNIK 9 147,50
WIESŁAW OLEJNIK 10 295,73
JADWIGA OLEK 10 429,64
MAREK OLSZEWSKI 6 548,64
DARIUSZ OSTAP 7 535,60
KRZYSZTOF OSTAP 37 644,68
SŁAWOMIR OSTAP 6 947,65
ANDRZEJ OSTAPIUK 11 880,53
ANDRZEJ OSTAPIUK 6 363,38
BARBARA PACEK 5 490,90
HANNA PACŁAWSKA 6 600,53
SEBASTIAN PALENCIUK 16 757,56
ŁUKASZ PAŁYS 7 739,50
WIESŁAWA PASEK 7 488,61
MIROSŁAW PASKUDZKI 8 648,83
DANIEL PASZKOWSKI 3 461,92
ADAM PAŚNIK 12 474,33
BOGDAN PAŚNIK 12 768,49
DOROTA PAŚNIK 27 941,37
IWONA PAŚNIK 6 743,64
JACEK PAŚNIK 19 679,85
MIROSŁAW PAŚNIK 15 898,77
KAZIMIERZ PIĄTEK 25 506,05
ANDRZEJ PIECAK 13 416,60
WIESŁAW PIECAK 13 397,54
PIOTR PIOTROWSKI 11 501,69
SŁAWOMIR PIOTROWSKI 47 786,22
PRZEMYSŁAW PODSTOLSKI 17 881,47
ROMAN PODSTOLSKI 8 141,58
JAROSŁAW POŁÓG 8 525,71
MIROSŁAW POŁÓG 18 564,28
PIOTR POWAŁKA 25 574,92
WOJCIECH PURTAL 24 591,78
STANISŁAW RAFAŁ 6 790,12
SZYMON RAFAŁ 5 585,74
BOGUSŁAW REGULSKI 5 652,12
RYSZARD ROMANOWICZ 100 193,30
WALDEMAR ROMANOWICZ 44 631,61
WOJCIECH ROMANOWICZ 80 000,00
ANNA ROZWADOWSKA 9 814,53
TOMASZ ROŻEN 6 638,39
MARIANNA ROŻYN 8 586,15
ANDRZEJ RYMUSZKA 36 192,10
MICHAŁ RYMUSZKA 80 000,00
MAREK RYSZKO 14 939,73
KRZYSZTOF SALCZYŃSKI 27 519,29
JANUSZ SAŁAGA 12 868,88
MAREK SAŁAGA 30 079,14
MARIAN SAŁAGA 6 088,35
PIOTR SAŁAGA 12 508,24
ZDZISŁAW SAŁAGA 5 557,28
ANDRZEJ SAWKA 12 089,03
KINGA SEREDYN 14 716,18
LUCJAN SIELEZIŃSKI 37 983,27
ANNA SIENKIEWICZ 26 795,96
ROBERT SIEŃSKI 12 475,24
JACEK SIKORSKI 6 238,53
ADAM SIWEK 8 296,68
JÓZEF SIWEK 6 425,96
MACIEJ SIWEK 32 593,00
MARIANNA SIWEK 6 059,90
ROBERT SIWEK 16 449,09
STANISŁAW SIWEK 63 021,17
TADEUSZ SIWEK 8 990,02
ZBIGNIEW SIWEK 9 044,70
ZBIGNIEW SIWEK 4 573,97
ANETA SKOWRON 7 188,43
ARTUR SKRZYPCZAK 20 600,35
JAN SKRZYPCZAK 17 158,46
WIESŁAW SKRZYPCZAK 12 814,97
MIROSŁAW SKUBISZ 6 743,33
SŁAWOMIR SKUBISZ 10 645,24
KATARZYNA SKUBISZEWSKA 19 254,61
MARIA SKUBISZEWSKA 7 732,96
MARIANNA SKUBISZEWSKA 35 284,62
JAN SKUBISZEWSKI 21 492,00
MARCIN SKUBISZEWSKI 6 836,94
TOMASZ SKUBISZEWSKI 8 822,88
ZBIGNIEW SKUBISZEWSKI 15 381,14
ELŻBIETA SKWAREK 9 474,58
KATARZYNA SMĘT 14 032,78
ZBIGNIEW SMĘT 6 452,01
MAGDA SMOLIŃSKA 21 726,67
MARCIN SOBIANEK 6 132,40
ANDRZEJ SOBIESZEK 16 807,13
ANNA SOBIESZEK 10 004,06
HALINA SOBIESZEK 48 000,00
JACEK SOBIESZEK 16 451,26
JAN SOBIESZEK 26 468,56
MARCIN SOBIESZEK 10 959,39
MARIAN SOBIESZEK 14 907,94
IZABELA SOBIJANEK 59 919,54
ANDRZEJ SOCHAL 17 776,24
ANDRZEJ SOKOŁOWSKI 12 232,78
PAWEŁ SOKOŁOWSKI 34 632,55
ADAM SOKÓŁ 11 207,66
BEATA SOKÓŁ 12 682,07
JACEK SOKÓŁ 10 091,44
JERZY SOKÓŁ 33 581,84
TERESA SOKÓŁ 1 743,18
TOMASZ SOKÓŁ 17 357,80
PIOTR SPOSÓB 13 774,34
ANDRZEJ STEFANIAK 14 132,89
JACEK STELMACH 22 764,53
WŁODZIMIERZ STEPANIUK 16 299,15
SŁAWOMIR STRUK 5 557,28
WALDEMAR STRUK 8 781,52
ROMAN SULEJ 20 501,38
ANDRZEJ SZYSZKO 22 671,88
MAREK SZYSZKO 21 371,31
ADAM ŚWIĆ 9 504,65
ADAM ŚWIĆ 8 906,95
ANDRZEJ ŚWIĆ 20 869,29
GRZEGORZ ŚWIĆ 16 118,65
JÓZEF ŚWIĆ 10 065,11
KRZYSZTOF ŚWIĆ 26 478,85
KRZYSZTOF ŚWIĆ 6 619,43
MAREK ŚWIĆ 17 090,55
SŁAWOMIR ŚWIĆ 21 465,54
ZBIGNIEW ŚWIĆ 49 466,80
ZBIGNIEW ŚWIĆ 10 034,67
SŁAWOMIR TCHÓRZEWSKI 25 790,07
RENATA TOKARZEWSKA 3 689,06
WIESŁAW TRACZ 124 250,40
ADAM WALASZEK 10 655,64
ANDRZEJ WALASZEK 54 269,16
ELŻBIETA WALASZEK 5 737,47
MICHAŁ WALASZEK 10 938,85
MIROSŁAW WALASZEK 20 531,31
ZENON WALASZEK 6 522,25
JACEK WALCZYNA 15 029,48
MARCIN WALCZYNA 17 124,09
MARIANNA WALICKA 16 103,13
MARIUSZ WARSZ 9 257,26
ADAM WITEK 5 619,76
JANUSZ WŁOSZEK 10 117,79
MIROSŁAW WŁOSZEK 3 050,57
EWA WÓJTOWICZ 20 335,77
IRENEUSZ WÓJTOWICZ 20 626,42
SŁAWOMIR WYSOKIŃSKI 4 406,69
KRZYSZTOF ZABIELSKI 47 860,06
MARIUSZ ZABIELSKI 18 647,32
ROBERT ZABIELSKI 26 215,57
WIESŁAW ZABIELSKI 8 482,92
IWONA ZABOREK 14 930,97
WOJCIECH ZAWADA 5 319,63
ANDRZEJ ZBIRSKI 6 232,13
KRZYSZTOF ZDUNEK 5 975,06
DARIUSZ ZDZIEBŁOWSKI 7 701,32
PAWEŁ ZIELIŃSKI 7 639,54
KAZIMIERZ ŻOŁĘDZIOWSKI 12 761,90
GMINA CZEMIERNIKI 284 999,22
KLASZTOR O. FRANCISZKANÓW 9 467,42

Jacek Dejneka

W Wohyniu pojawił się paczkomat InPost

GMINA WOHYŃ Przed Urzędem Gminy zamontowano paczkomat InPost w wersji standard. - Za kilka dni urządzenie będzie gotowe do pracy. Życzę dobrego korzystania - informuje wójt Tomasz Jurkiewicz. Urządzenie zostało już podłączone i skonfigurowane. Niebawem będzie widoczne w serwisach internetowych „do dostawy". Urząd przypomina, że w tym miejscu działa monitoring. Przed urzędem wkrótce pojawi się miejsce parkingowe dla osób niepełnosprawnych. W wyniku porozumienia wójta z dzielnicową Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim asp. Elżbietą Samulnik miejsce zostało wytyczone. Zgodnie z przepisami stanowisko zostanie pomalowane na kolor niebieski wraz z odpowiednim oznakowaniem. Termin wykonania: do końca maja 2020 r.

mm

Fot. LIG Wohyń

Pomysł z zamontowaniem paczkomatu przyjął się dobrze. Wielu internautów orzekło, że to bardzo dobra inicjatywa

W SKRÓCIE

Czemierniki z nowym studium zagospodarowania

GM. CZEMIERNIKI Gmina przystąpiła do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Zainteresowani mieszkańcy mogą składać wnioski na adres: Urząd Gminy Czemierniki, ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki; w formie elektronicznej na adres: gmina@czemierniki.eu do dnia; lub w formie ustnej w urzędzie do 29 lutego 2020 r.

Będzie ponad 4 km nowej drogi

GM. KOMARÓWKA 20 stycznia wójt Ireneusz Demianiuk podpisał umowę z radzyńskim starostą Szczepanem Niebrzegowskim na przebudowę drogi powiatowej nr 1072 L odcinek Walinna – Kolembrody od km 4+373 do km 8+615 (dł. 4,25 km). W wyniku postępowania przetargowego przeprowadzonego przez starostwo został wyłoniony wykonawca – Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych S.A. z Parczewa. Zgodnie z podpisaną umową wartość realizacji zadania wynosi 2 mln 526 tys. zł. Przebudowa jest dofinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 70 proc. (1 mln 768 tys. zł) pozostałą część sfinansuje powiat w porozumieniu z gminą Komarówka Podlaska. Udział gminy wynosi 379 tys. zł.

mm

eprasa.pl 5189e28249

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Zarobki nauczycieli z Dębowej Kłody

Najwięcej, bo 5 480 zł zarobiła w listopadzie 2019 roku Łucja Furmaniuk, dyrektorka SP w Dębowej Kłodzie.

W gminie Dębowa Kłoda funkcjonują dwie szkoły podstawowe. Jedna w Dębowej Kłodzie, a druga w Kodeńcu. Pracuje w nich łącznie 57 nauczycieli. Ich zarobki są zróżnicowane, od kilkuset do ponad pięciu tysięcy złotych. Należy podkreślić, że na zarobki nauczyciela wpływ ma wymiar godzin, stopień awansu zawodowego, wysługa lat oraz różnego rodzaju dodatki – na przykład za wychowawstwo. Niektórzy nauczyciele, gmina Dębowa Kłoda nie jest tutaj wyjątkiem, łączą etaty w kilku szkołach i dlatego ich nazwiska pojawiają się często kilkakrotnie w naszych zestawieniach.

Jacek Dejneka

Imię i nazwisko	Stopień awansu zawodowego	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Szkoła Podstawowa w Dębowej Kłodzie			
Halina Bartoszuk	dyplomowany	6 067 zł	4 374 zł
Artur Bójko	kontraktowy	1 702 zł	1 244 zł
Kamila Burzecka	mianowany	4 120 zł	3 037 zł
Agnieszka Czuryło	stażysta	3 963 zł	2 890 zł
Beata Dawidek	dyplomowany	4 980 zł	3 667 zł
Ewa Dzudzińska	dyplomowany	5 711 zł	4 124 zł
Martyna Furman	stażysta	3 706 zł	2 782 zł
Anna Furmaniuk	kontraktowy	3 954 zł	2 855 zł
Łucja Furmaniuk, dyrektor	**dyplomowany**	**7 634 zł**	**5 480 zł**
Halina Gąbka	mianowany	4 773 zł	3 462 zł
Anita Gogłuska	stażysta	3 688 zł	2 688 zł
Małgorzata Gogłuska	dyplomowany	6 649 zł	4 777 zł
Jerzy Gosek	dyplomowany	1 043 zł	787 zł
Barbara Górska	kontraktowy	3 930 zł	2 867 zł
Bożena Jarmoszewska	dyplomowany	4 962 zł	3 595 zł
Małgorzata Kaczmarek	dyplomowany	6 133 zł	4 509 zł
Beata Kopińska	dyplomowany	5 602 zł	4 030 zł
Andrzej Kopiński	dyplomowany	5 484 zł	3 964 zł
Anna Kozak	kontraktowy	4 335 zł	3 576 zł
Iwona Łukaszuk	kontraktowy	zasiłek chorobowy	-
Anna Machnikowska	mianowany	5 423 zł	3 920 zł
Agnieszka Michaluk	kontraktowy	zasiłek chorobowy	-
Marta Musiatewicz	mianowany	4 783 zł	3 469 zł
Irena Namielska	dyplomowany	4 962 zł	3 595 zł
Anna Przyczyna	kontraktowy	4 837 zł	3 507 zł
Anna Romaniuk	dyplomowany	5 635 zł	4 070 zł
Beata Słomkowska	kontraktowy	318 zł	270 zł
Wanda Syczyńska	mianowany	4 225 zł	3 067 zł
Aurelia Szabelska	kontraktowy	3 897 zł	2 844 zł
Małgorzata Wawryszczuk	dyplomowany	6 081 zł	4 547 zł
Anna Wojciechowska	mianowany	4 225 zł	3 075 zł
Mirosław Wojciechowski	dyplomowany	5 484 zł	3 963 zł
Małgorzata Zacharczuk	dyplomowany	5 280 zł	3 819 zł
Katarzyna Zając	stażysta	3 963 zł	2 890 zł

Imię i nazwisko	Stopień awansu zawodowego	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Szkoła Podstawowa w Kodeńcu			
Marta Bloch	mianowany	4 595 zł	3 292 zł
Artur Bójko	kontraktowy	2 134 zł	1 548 zł
Ewa Chmielewska-Lotek	mianowany	5 203 zł	3 765 zł
Małgorzata Danilczuk	kontraktowy	4 738 zł	3 438 zł
Grażyna Dąbrowska	mianowany	2 491 zł	1 808 zł
Tomasz Golecki	stażysta	4 368 zł	3 176 zł
Kamila Haraszczuk	kontraktowy	4 050 zł	2 954 zł
Anna Jaszcz	mianowany	6 654 zł	4 780 zł
Bożena Ludwinowska-Babicka	mianowany	5 364 zł	3 878 zł
Tomasz Łotysz	stażysta	561 zł	453 zł
Irena Niemiec	mianowany	6 046 zł	4 351 zł
Anna Siedlecka-Bliźniuk	kontraktowy	4 388 zł	3 446 zł
Beata Słomkowska	kontraktowy	4 698 zł	3 409 zł
Magdalena Szych	kontraktowy	3 824 zł	2 785 zł
Emilia Tarkowska	stażysta	3 409 zł	2 568 zł
[Renata Tchórz, dyrektor	**mianowany**	**6 240 zł**	**4 497 zł**
Anna Terlecka	kontraktowy	4 884 zł	3 532 zł
Ewa Wiórko	mianowany	5 539 zł	4 003 zł
Anna Wojciechowska	mianowany	2 708 zł	1 962 zł
Bożena Wojciechowska	mianowany	6 176 zł	4 451 zł
Małgorzata Wróblewska	stażysta	4 148 zł	3 021 zł
Małgorzata Zacharczuk	dyplomowany	1 304 zł	962 zł
Ireneusz Zieliński	mianowany	2 179 zł	1 580 zł

„Stokrotka" chce zbudować sklep w Dębowej Kłodzie

W pierwszym tegorocznym numerze „Wspólnoty Parczewskiej" z dnia 7 stycznia tego roku pisaliśmy o tym, że radni wyrazili zgodę na sprzedaż działki położonej w pobliżu bloku mieszkalnego stojącego przy drodze wojewódzkiej 819 w Dębowej Kłodzie. Wójt mówiła podczas sesji, że działkę chce kupić jedna z sieci handlowych, ale nie chciała powiedzieć jaka.

W komentarzach pod naszym artykułem zatytułowanym „Chcą sprzedać działkę pod market w Dębowej Kłodzie" pojawiły się pytania, jaki market ma tam powstać? To pytanie postawiliśmy wójtowi Grażynie Lamczyk. Poprosiliśmy też o kopię wniosku, jaki złożyła w tej sprawie sieć handlowa. Na odpowiedź na to pytanie czekaliśmy aż dwa tygodnie. W odpowiedzi czytamy, że to „Stokrotka" chce wybudować sklep w Dębowej Kłodzie. Wniosek w tej sprawie wpłynął do urzędu gminy 11 grudnia ubiegłego roku. Wójt Grażyna Lamczyk przygotowała uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki i wniosła ją pod obrady na sesję 30 grudnia. Odliczając okres świąteczny, zajęło to jej dwa tygodnie.

Zupełnie jak odpowiedź na nasze pytanie.

Andrzej Dejneka

Grali w ping-ponga w Nowym Orzechowie

Podczas ferii zimowych 18 stycznia w świetlicy wiejskiej w Nowym Orzechowie w gminie Sosnowica odbył się turniej tenisa stołowego. Był to pierwszy taki turniej w tej miejscowości. Zawodnicy rozgrywali mecze w dwóch kategoriach wiekowych: dorośli oraz młodzież.

Mecze były bardzo zacięte, widowiskowe i pełne zdrowego współzawodnictwa, a lokalna społeczność miała doskonałą okazję do integracji i wartościowego spędzenia czasu, z dala od mediów społecznościowych, smartfonów i komputerów.

Jacek Dejneka

Laureaci konkursu

KATEGORIA MŁODZIEŻ:
- I miejsce – Krystian Kowaluk,
- II miejsce – Paweł Uliński,
- III miejsce – Mateusz Kowaluk.

KATEGORIA DOROŚLI:
- I miejsce – Paweł Miszczuk,
- II miejsce – Mirosław Miszczuk,
- III miejsce – Wiesław Staniak.

Pamiątkowe zdjęcie uczestników turnieju

eprasa.pl 5189e28249

Stronę redaguje Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Gmina Siemień

Gmina Jabłoń

Gmina Milanów

„Wspólnota" złoży skargę na wójta do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie

Wójt Krępski nie ujawnił wykształcenia i zarobków wszystkich urzędników

Wójt gminy Milanów jest kolejnym włodarzem, który nie ujawnił wykształcenia i wynagrodzenia gminnych urzędników pełniących funkcje publiczne.

Pomimo wskazania wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, który w uzasadnieniu zdefiniował pojęcie osoby pełniącej funkcję publiczną, wójt gminy Milanów Paweł Krępski nie przysłał nam informacji dotyczących wszystkich urzędników gminnych. Ograniczył się jedynie do siebie, sekretarza i skarbnika gminy, kierownika Urzędu Stanu Cywilnego i inspektora od geodezji oraz dyrektorów jednostek organizacyjnych.

W wyroku WSA w Lublinie z dnia 5 września 2019 r. czytamy:

„pod pojęciem osoby pełniącej funkcję publiczną rozumieć należy wszystkie te podmioty, którym przysługuje najmniejszy nawet zakres kompetencji decyzyjnej w ramach instytucji publicznej, zajmujące takie stanowiska i funkcje, których sprawowanie jest równoznaczne z podejmowaniem działań wpływających bezpośrednio na sytuację prawną innych osób lub łączy się z przygotowywaniem decyzji dotyczących innych podmiotów, z wyłączeniem stanowisk, które mają jedynie charakter usługowy lub techniczny".

Imię i nazwisko	Funkcja	Wykształcenie	Wynagrodzenie za październik 2019 r.
Paweł Krępski	Wójt Gminy	Mgr ekonomii, zarządzania i marketingu – UMCS w Lublinie	9 945 zł
Mirosław Kałuski	Sekretarz Gminy	Mgr administracji w zakresie: Samorząd Terytorialny i Rozwój Lokalny – Uniwersytet Warszawski	3 800 zł
Maria Wojtal	Skarbnik Gminy	Mgr zarządzania i marketingu w zakresie: Zarządzanie Rozwojem Regionalnym – Politechnika Lubelska	8 160 zł
Kamilla Błażejczak	Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego	Mgr politologii – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu	4 244 zł
Sława Donica	Inspektor ds. geodezji i gospodarki gruntami	Technik rolnik/ogrodnik	4 691 zł
Małgorzata Ściuba	Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej	Mgr inż. ochrony środowiska – Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie	5 151 zł
Małgorzata Osipiak	Kierownik Gminnego Ośrodka Kultury	Mgr pedagogiki specjalnej. Zakres: II stopień - Pedagogika pracy i zarządzania w oświacie. I stopień – animator i menadżer kultury – APS M. Grzegorzewskiej w Warszawie	4 140 zł
Ewa Kozak	Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej	Technik rolnik o specjalności suszarnictwo	3 640 zł
Michał Smoleń	Dyrektor Szkoły Podstawowej w Milanowie	Mgr wychowania fizycznego, specjalność trenerska – AWF im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie	5 558 zł
Halina Surowiec	Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kostrach	Mgr pedagogiki, nauczanie początkowe – WSH w Pułtusku	5 168 zł
Agnieszka Tarasiuk	Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rudnie	Mgr chemii – WSR-P w Siedlcach	5 993 zł
Aneta Ciok	Dyrektor Przedszkola w Milanowie	Mgr pedagogiki opiekuńczej z logopedią szkolną – UMCS w Lublinie	5 153 zł

Maśluch przegrał w sądzie

Analogiczną sytuację opisywaliśmy w ubiegłym roku. Dotyczyła ona starosty parczewskiego Jerzego Maślucha (PSL). To właśnie spór „Wspólnoty" z Maśluchem w WSA w Lublinie, w którym starosta nie chciał udzielić podobnych informacji, zaowocował korzystnym dla nas wyrokiem, w uzasadnieniu którego znajdujemy definicję osoby pełniącej funkcję publiczną. Po wydaniu wyroku przez lubelski WSA Maśluch przysłał żądane przez redakcję informacje. Informacje te, zgodnie z oczekiwaniami opinii publicznej opublikowaliśmy na naszych łamach.

Gołosłowny starosta

Starosta Jerzy Maśluch uzasadniał przed sądem, że „Wspólnota" nadużywa prawa do informacji publicznej, bo jego zdaniem celem gazety było wywołanie niepotrzebnej sensacji. WSA nie podzielił argumentów Maślucha i w sposób niebudzący wątpliwości stwierdził w wyroku, że wykształcenie ma wpływ na jakość pracy i kompetencje urzędników pełniących funkcje publiczne i dlatego nie jest to informacją ad personam tylko informacją publiczną. Sąd nazwał zarzuty starosty gołosłownymi oraz stwierdził, że nie było w nich podstaw do uznania, że redakcja chciała nadużyć prawa. Po otrzymaniu ze starostwa żądanych informacji okazało się miedzy innymi, że Jerzy Maśluch ma wykształcenie średnie ogólne.

Krępski już raz przegrał ze „Wspólnotą"

Wójt Paweł Krępski przegrał już raz ze „Wspólnotą" spór o jawność informacji dotyczących błędów w oświadczeniach majątkowych radnych gminy Milanów i niektórych urzędników. Po naszej skardze do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, Krępski przysłał żądane informacje. Wtedy okazało się, że na przykład sekretarz gminy Mirosław Kałuski nie podał w swoim oświadczeniu majątkowym zarobków za pracę w gminie oraz dopłat rolniczych za 2018 rok.

Spór z wójtem stanie przed sądem

W naszym przekonaniu tym razem mamy do czynienia z bezczynnością wójta Pawła Krępskiego w zakresie udzielenia informacji publicznej. To analogiczna sytuacje do tej z ubiegłego roku, kiedy to Jerzy Maśluch odpowiedział tylko w części na zadane przez nas pytanie. To właśnie było powodem skierowania skargi do WSA, a w efekcie wydaniem korzystnego dla opinii publicznej wyroku. W związku z tym zdecydowaliśmy, że spór pomiędzy „Wspólnotą" a wójtem Pawłem Krępskim rozstrzygnie WSA w Lublinie.

Jacek Dejneka

Drugie życie szkoły i mieszkańców Miłkowa

Z domu pomocy społecznej w Miłkowie nic nie wyszło. Za to mieszkańcy z powodzeniem i radością wykorzystuję budynek dawnej szkoły.

Budynek szkoły w Milkowie stał pusty przez wiele lat. We wrześniu 2016 roku poprzedni wójt Stanisław Dawidek wydzierżawił szkołę fundacji Bezradnym.pl na okres 15 lat. Miał tam powstać zakład opiekuńczo-leczniczy. Fundacja obiecywała, że zakład ruszy do końca 2017 roku. Mieli tam znaleźć zatrudnienie mieszkańcy gminy Siemień. Z planów nic nie wyszło, a Dawidek przegrał wybory i nie jest już wójtem. W połowie ubiegłego roku nowy wójt Tomasz Kanak rozwiązał umowę dzierżawy z radzyńską fundacją i przekazał budynek mieszkańcom wsi.

Uroczyście obchodzili 100-lecie wsi

Roman Niechwedowicz, sołtys wsi Miłków-Kolonia powiedział „Wspólnocie", że zarówno on, jak i mieszkańcy są bardzo wdzięczni wójtowi Tomaszowi Kanakowi za przekazanie budynku społeczności wiejskiej i umożliwienie tym samym podejmowania działań na rzecz integracji mieszkańców i organizowania różnego rodzaju imprez. Pierwszą imprezą zorganizowaną przez mieszkańców 4 sierpnia ubiegłego roku w budynku szkoły była uroczystość odsłonięcia pamiątkowych tablic i posadzenie pamiątkowego dębu z okazji obchodów 100-lecia wsi Miłków-Kolonia. Uroczystość przyciągnęła ponad 100 osób.

Będą mistrzostwa z nagrodami

Kolejne wydarzenia, to wrześniowe święto pieczonego ziemniaka, grudniowe spotkanie opłatkowe, a następnie zabawa sylwestrowa. W styczniu mieszkańcy zorganizowali choinkę dla dzieci i zabawę karnawałową dla dorosłych. W lutym odbędą się I Mistrzostwa Miłowa Kolonii w Tenisie Stołowym o Puchar i Nagrodę Sołtysa. Za zajęcie pierwszego miejsca organizator ufunduje nagrodę w postaci pobytu w Dworku Romano w Okunince, w terminie do uzgodnienia.

18 stycznia sołtys, Rada Sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich wsi Miłków Kolonia zorganizowali choinkę dla najmłodszych mieszkańców. Były słodkie paczki dla dzieci i poczęstunek dla rodziców

Danuta i Apolinary Nosalscy patronami świetlicy

Sołtys Roman Niechwedowicz wraz z Radą Sołecką, Kołem Gospodyń Wiejskich oraz mieszkańcami wsi, dziękuje za naszym pośrednictwem, wójtowi Tomaszowi Kanakowi za przekazanie budynku, w którym powstała świetlica wiejska. Patronami świetlicy są Danuta i Apolinary Nosalscy. Sołtys dziękuje też i wyraża wdzięczność mieszkańcom wsi, którzy wnieśli ogromny wkład w przygotowanie uroczystości 100-lecia wsi oraz innych imprez, a szczególnie tych dla dzieci. Działalność mieszkańców jest wspierana przez wielu sponsorów. Za wsparcie dziękują w szczególności firmie ERES i panu Robertowi Szymańskiemu.

Pracuję w najlepszym towarzystwie

- Powiem krótko. Mamy za sobą wspaniały rok, a wszystko to za sprawą ludzi, bez których by się to nie udało, a zatem przyszło mi pracować w najlepszym możliwym towarzystwie. Cieszę się, że jesteście z nami - mówi sołtys Roman Niechwedowicz.

Andrzej Dejneka

eprasa.pl 5189e28249

Manewry terytorialsów w Milanowie

Fot.Jacek Pogorzelec

Terytorialisi w marszobiegu

Fot.Jacek Pogorzelec

Z bronią w ręku w Milanowie

Fot.Jacek Pogorzelec

Żołnierska baza w milanowskim lesie

23 stycznia w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbyła się narada dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej w obecności dowódców wszystkich brygad Obrony Terytorialnej oraz przedstawicieli kluczowych instytucji i służb ratowniczych odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe na Lubelszczyźnie.

Dwa dni później mieszkańcy gminy Milanów mogli zauważyć w swojej miejscowości na drodze powiatowej, ul. Kościelnej, żołnierzy przebiegających przez wieś z bronią w ręku. Byli to ochotnicy z 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, którzy realizowali zadania WOT podczas wsparcia organów administracji publicznej i służb ratowniczych w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych o charakterze niemilitarnym.

Rozpoznanie terenu

Głównym celem akcji było wypracowanie kierunków i sposobów przygotowania dowództw, sztabów oraz wojsk do skutecznego wsparcia organów administracji publicznej i służb ratowniczych podczas niemilitarnych akcji kryzysowych na obszarach ich odpowiedzialności.

jd

Śpiewali kolędy i pastorałki w parczewskiej Bazylice

Parczewscy artyści dali koncert w Bazylice dla licznie zgromadzonej publiczności

W niedzielę, 19 stycznia, w Bazylice Mniejszej odbył się koncert kolęd zorganizowany przez Parczewska Inicjatywę Uwielbieniową w towarzystwie zaproszonych muzyków: kwartetu „Anima" w składzie Katarzyna Mach - wiolonczela, Aleksandra Grudzińska - skrzypce, Aleksandra Złotnicka - skrzypce, Ilona Junak - altówka. Na kontrabasie wystąpił Maciek Baraniak, na cajonie i instrumentach perkusyjnych Karol Różycki, którego dzielnie wspierał ks. Łukasz Kałaska.

Bardzo licznie zgromadzona publiczność miała okazję wysłuchać ciekawych aranżacji kolęd i pastorałek bożonarodzeniowych. Bogate instrumentarium oraz piękne wykonanie utworów sprawiło, że zgromadzona publiczność oklaskiwała je gromkimi brawami. Gościnnie wystąpiły również wokalistki Magda Grunwald, Nina Binder, Ola Krośko. Bardzo dużym zaangażowaniem i ogromem pracy podczas organizacji koncertu wykazali się Renata Dominik, która jest opiekunem grupy, Małgorzata Gdela, która przygotowała cały konspekt koncertu, Maciej Wrzesiński - przygotowanie muzyczne, Iwona Nowicka, która wykonała własnoręcznie piękne zaproszenia na koncert oraz Anna Zarzecka, która przygotowała plakaty. Jako konferansjer wspaniale sprawdził się Łukasz Dzyr, przeplatając utwory fragmentami z Biblii. Nad całością wydarzenia czuwał Ks. Łukasz Kałaska oraz ks. Proboszcz Robert Mączka.

td

eprasa.pl 5189e28249